

KŁĘSKA SEN. KENNEDY W SENACIE

Atak Komunistów Na Phnom Penh

Z Dnia

—NA BEZKRESACH
—EURO-AZJI
—BEZ ZMIAN

Na obszarze od Baltyku do Pacyfiku, zajmującym prawie jedną piątą lądów naszego globu, od niepamiętnych czasów nie wiele się zmieniło. Od Scytów, przez Dżengis-chana, Iwanów, Mikołajów i Stalina do Breżniewa — terror jest podpora rządów. Na szczęście dla wolnego świata, imperium carów, mimo olbrzymich bogactw w naturalnych, na odcinku gospodarczym pozostaje daleko w tyle za Ameryką i Europą zachodnią, a bałagan komunikacyjny był zawsze i ciągle jest jego pięta Achillesowa, tak w czasie wojny jak pokoju.

Komuniści zbudowali kilka gigantycznych zakładów przemysłowych i zapór wodnych na pokaz. Produkują one przede wszystkim narzędzia śmierci. Cały wysiłek rosyjskich mózgów, mięśni i środków skupia się na jednym celu — opanowania świata. Rosyjski przemysł zbrojeniowy jest jedyną dziedziną gospodarki, która może pochwalić się poważnymi osiągnięciami. Poza tym nędza, bałagan i terror.

Od przeszło 50 lat władcy czerwonej Rosji obiecują raj na ziemi, a gdy ich słowa nie stają się rzeczywistością — obwiniają nie siebie lecz robotników. Mówią często i długo, ale nie się nie zmienia. "Nie możemy dłużej tolerować faktu, że wiele naszych zakładów przemysłowych wypuszcza na rynek produkty o niskiej jakości. Musimy skończyć i to szybko z nie przynależnym nam zasztytu brakomobrem." Tak mówił premier Georgi Malenkow, 12-go marca 1954 roku.

"Zdajemy sobie sprawę z braków. ... Na kierowniczych stanowiskach w naszym przemyśle ciągle mamy ludzi, którzy lubią posługiwać się przestarzałymi maszynami i metodami pracy, którzy nawet nie chcą słyszeć o wprowadzeniu nowoczesnych urządzeń i technologii." Tak mówił na (ciąg dalszy na str. 2ej)

Nagrody Teatralne Londyńskiej Polonii

O odbyło się posiedzenie jury Nagrody Teatralnej "Dziennik" za rok 1970.

Miłośnik teatru, który od szeregu lat funduje Nagrodę Teatralną a pragnie zachować anonimowość, także i tym razem złożył na ten cel 100 gwinej. "Dziennik Polski" podwyższył tę sumę do \$120.

Jury zdecydowało, by sumę tę podzielić na trzy części, po 40, i przyznało trzy nagrody następującym artystom:

Aktorom — Bogdanowi Urbanowiczowi i Stanisławowi Zielińskiemu, którzy za ich wybitną działalność teatralną ze specjalnym uwzględnieniem kreacji aktorskich w 1970 r.;

Malarszowi Janowi Smosarskiemu za jego wieloletnią działalność malarsko-dekoracyjną, ze specjalnym uwzględnieniem pomysłowych i pięknych dekoracji do wielu przedstawień w ub. roku.

Jury nagrody stanowią: — Stanisław Baliński, Wiesław Wóhnot — przewodniczący i Karol Zbyszewski.

W roku ubiegłym Nagrody Teatralne "Dziennika Polskiego" otrzymali: Krystyna Dygat, Witold Schejbal i Andrzej Marek.

Zniszczono 95% Sił Lotnictwa

Uszkodzone Lotnisko i Baza Marynarki; Stolica Zagrożona

Phnom Penh, Sajgon (UPI) — Po raz pierwszy od 10 miesięcy trwania wojny w Kambodży komuniści uderzyli bezpośrednio na stolicę kraju. Atak komunistów rozpoczął się dziś o godz. 2:15 w nocy. Został on przeprowadzony koncentrycznie z trzech kierunków. Głównym celem uderzenia było lotnisko i baza marynarki, leżąca nad rzeką Mekong.

Dzisiaj rano sytuacja w stolicy jest nadal poważna. Premier Lon Nol zwołał specjalne posiedzenie gabinetu. Liczne straże przy budynkach rządowych zostały wzmocnione a wejścia są chronione przez zasieki z drutu kolczastego. Drogi prowadzące do lotniska zostały zamknięte.

Komuniści w czasie nocnego ataku zniszczyli większość urządzeń lotniska. Z blisko stu samolotów uratowało się tylko trzy C47S, dwa helikoptery oraz dwa śmigłowce T28. Od czasu do czasu nadal słychać sporadyczne strzały w śródmieściu w stolicy. Na lotnisku zginęło 16 ludzi obsługi. Brak informacji na temat strat w innych częściach miasta. Są jednak setki rannych.

Należący do ambasady US samolot DC3 uratował się mimo, że znajdował się zaparkowany wśród zniszczonych samolotów Kambodży.

W bazie marynarki, leżącej po wschodniej stronie rzeki Mekong, uderzyło około 30 pocisków komunistycznych moździerzy.

Protesty Przeciw Akcji w Kambodży

Washington (UPI). — Wczoraj został oficjalnie otwarty 92-gi Kongres wśród odnowionego niepokoju z powodu akcji wojskowej US w Kambodży, jako nurtowała w Kongresie, który przeszedł już do historii.

Sen. Frank Church domagał się wczoraj inwestycji kongresowej, czy Administracja prez. Nixona przekroczyła kongresowe ograniczenia operacji militarnej w Kambodży. Sen. Walter Mondale z Minnesoty zarzucił, że oddział wojska w sile 1,000 żołnierzy z Syjamu, wyposażony w broń amerykańską i z amerykańskimi doradcami wojskowymi został wysłany do Laosu do walki z komunistyczną partyzantką. Taką pomoc stwarza ryzyko wciągnięcia Ameryki coraz głębiej w wojnę w Azji i przekreśla plany wycofania wojsk US z Wietnamu.

Najdalej w oskarżeniu Administracji prez. Nixona z powodu akcji w Kambodży poszedł sen. George S. McGovern, kandydat na Prezydenta, który zarzucił, że prezydent Nixon naruszył ducha i literę Poprawki Cooper-Church zakazującej dalszej akcji wojskowej w Kambodży.

Z powodu akcji bojowej w Kambodży zanosi się na większą burzę w Senacie.

Truman w Szpitalu

Kansas City (UPI). — Harry S. Truman, były Prezydent, został wczoraj przewieziony do szpitala z powodu silnych bólów żołądka. Lekarze jednak oświadczyli, że stan jego zdrowia jest dobry. Truman liczy 86 lat.



\$950 Mil. Na Roboty Publiczne

Washington (UPI). — Po oficjalnym otwarciu wczoraj 92 Kongresu, kongr. John J. Mc Fall wniosł do Izby Niższej projekt ustawy, podpisany przez 150 kongresmanów, a domagający się uchwalenia \$950 milionów federalnej pomocy na roboty publiczne w rejonach najbardziej bezrobociem dotkniętych.

W takich miejscowościach, gdzie bezrobocie osiągnęło pod koniec 1970 roku 8,7 proc., ustawa ma zezwolić, aby roboty publiczne i konstrukcje były w 80 procentach pokrywane z funduszy federalnych.

Pierwszeństwo mają takie projekty, przy których większość kosztu będzie wydatkiem na robotników.

Podobny projekt robót publicznych finansowanych federalnie wniesie do Senatu sen. Jennings Randolph, przewodniczący Komitetu Robót Publicznych.

Oba projekty, w Izbie i Senacie, będą "zliberalizowaną wersją" projektów, wniesionych bezowocnie w ubiegłym roku przez przywódców Demokratów i Republikanów, to jest kongr. Carla Alberta z Oklahoma i kongr. Geralda Forda z Michigan.

Autobus Rozbity— 2 Osoby Zabite Wiele Rannych

Michigan City, (UPI). — Wystrzał autobus, który wioził 30 pracowników kompanii Standard, najechał na autostradzie w okolicy Michigan City na trok z tyłu z tak fatalnym skutkiem, że rozbił się, wskutek czego dwóch pasażerów poniosło śmierć na miejscu, a kilkanaście osób odniosło rany. Rannych zabrano do szpitali w Michigan City i La Porte.

Temperatura

New York, (UPI). — Najniższa temperatura w naszym kraju była notowana dzisiaj rano 0 stopni w Bozeman, w stanie Montana. Najwyższa zaś osiągnęła wczoraj 85 stopni w Alice, w Teksasie.

Eksplzja Olbrzymiego Tankowca U.S.

Cagliari, Sardynia, (UPI) — Olbrzymi amerykański tankowiec, liczący 82,882 tony rejestrowe, — eksplodował i stanął w płomieniach na Morzu Tyreńskim w pobliżu sardyńskiej wyspy San Pietro.

Statkom, które pospieszyły na pomoc po sygnałach SOS tonącego statku, udało się uratować 38 członków załogi. Brak dotychczas wiadomości o pozostałych około 50 członkach załogi. Francuski statek ratowniczy zabrał na swój pokład 10 rozbitków z "Universe Patriot", duński frachtowiec — 6 dalszych a statek o niepodanej nazwie — pozostałych 22 z uratowanych.

"Universe Patriot", po wyładowaniu ropy we francuskim porcie "De Boue", płynął pusty do Tripolisu w Libii.

"Universe Patriot" został spuszczonej na wodę w roku 1970 i był wyposażony w najbardziej nowoczesne urządzenia.

Opinia Ekspertów o Pamiętnikach Nikity Chruszczowa

Washington (UPI). — Głośne pamiętniki Chruszczowa przestudiowali amerykańscy eksperci i wydali opinię, że "w istocie swej są one autentyczne".

Do tych ekspertów należeli dwaj byli ambasadorowie US w Moskwie, to jest Thompson i Kenan i przedstawiciel CIA, nie podany po nazwisku.

Okupowana Ambasada

Londyn, (UPI) — Grupa studentów oraz uchodźców politycznych okupowała wczoraj ambasadę Sierra Leone w Londynie. Studenci proklamowali sami siebie jako "rząd Sierra Leone na wygnaniu" oraz domagali się od obecnego rządu uwolnienia więzionych przywódców politycznych. — Pragnęli zatrzymać urzędników ambasady, w charakterze zakładników, dopóki angielska policja nie usunęła okupantów z gmachu ambasady.

Odbudowa Zamku w Warszawie

Postanowiona Przez Gierka i Politbiuro

W dniu 20-go stycznia hr. na zebraniu przedstawicieli świata literackiego i artystycznego w gmachu Komitetu Centralnego Partii, sekr. Edward Gierek podał do wiadomości, że "Biuro Polityczne p o z y t y w n i e u s t o s u n k o w a ł o s i o d o p r o p o z y c j i w ł a d z i p r e d s t a w i c i e l i s p o ł e c z e Ń s t w a W a r s z a w y, a b y p r z y s t ą p i ć d o o d b u d o w y z a m k u w a r s z a w s k i e g o — t e g o s y m b o l u k u l t u r y n a r o d o w e j, k t ó r ą u s i ł o w a ł z n i s z c z y ć h i t l e r y z m."

Witając z radością wiadomość o odbudowie zamku królewskiego w Warszawie, czego domagało się społeczeństwo przez 25 lat, musimy dodać, że rządzący Polską komuniści byli dotąd głusi na wołanie społeczeństwa. Trzeba było krwi robotników Wybrzeża by wszechmocna Partia, czując się zagrożona, spełniła zadania społeczeństwa.

Strajk Pocztowców w Anglii Bliski Załamania Sie

Londyn, (UPI) — Komunikat rządowy podaje, że strajk pracowników poczty w Anglii wydaje się bliski już załamania. Związek zawodowy pocztowców zaprzecza temu, ale jednocześnie wystosował apel do członków, grożąc konsekwencjami w stosunku do łami-strajków.

Telefony już funkcjonują prawie normalnie. Jedynie są trudności z przesyłkami listów. Jednak "piracka poczta" rozszerza swą działalność doręczając i wysyłając listy po wyższych znacznie cenach.

Dzisiaj już pracowało 11,500 pracowników poczty, to jest o 3,900 więcej niż wczoraj. Na blisko 2,000 głównych urzędów pocztowych — dzisiaj pracowało 62,0 12 więcej niż wczoraj.

Eksperci Nuklearni Francji Zginęli w Katastrofie

Mazelhac, France (UPI) — Minister obrony Francji podał dziś do wiadomości, że grupa francuskich czołowych ekspertów od spraw nuklearnych zginęła w katastrofie turbo-odrzutowego samolotu, który rozbił się, grzebiąc w swych szczątkach 21 pasażerów.

Katastrofa nastąpiła w czasie śnieżnej pogody, podczas lotu członków komisji do Pierrelatte, gdzie znajdują się zakłady, produkujące materiały dla bomby atomowej.

Wśród ofiar znalazł się przewodniczący francuskiej Komisji Nuklearnej, wiceadmirał Robert Landrin.

Sen. Russell Nie Żyje

Washington, (UPI) Wczoraj po południu zmarł w szpitalu w Washingtonie sen. Richard B. Russell, przywódca południowych konserwatystów w Senacie.

Wpływowy ten senator, — który kształtował politykę kraju przez 37 lat zmarł w wieku 73 lat. — Wywarł on wpływ w ostatnich godzinach przed śmiercią swym głosem "per procura" na wybór nowego przywódcy koła parlamentarnego senatorów-demokratów, sen. Roberta Byrda.

Zwłoki sen. Russella zostały dzisiaj przewiezione samolotem Prezydenta do Atlanty stolicy stanu Georgia, gdzie w Rotundzie stolicy będą wystawione na widok publiczny, przez 24 godziny.

Zmarły Senator był przewodniczącym w w o w e g o Komitetu Środków i Sposobów. Był on senatorem za kadencji 6 prezydentów. Prezydent Truman wyraził się raz, że Russell byłby napewno Prezydentem, gdyby nie pochodził z Południa. Sen. Russell zmarł na infekcję dróg oddechowych.

Murzyni Zbojkotują Oredzie

Washington (UPI). — Wszyscy kongresmani Murzyni w Izbie Reprezentantów podpisali list do prez. Nixona, informujący go, że dzisiaj nie będą wśród senatorów i kongresmanów na połączonej sesji obu Izb, celem wysłuchania oredzia Prezydenta o Stanie Unii, a to z tego powodu, że zdaniem tych kongresmanów Murzynów — Prezydent "nie chce słyszeć o problemach Murzynów i nie troszczy się o czarnych Amerykanów".

Przypominając prez. Nixonowi, ich bezskuteczne próby spotkania się z nim w białym Domu dla przedyskutowania problemów murzyńskich czarni kongresmani powiedzieli Prezydentowi, że dzisiaj nie będą obecni na połączonej sesji obu Izb Kongresu dla wystąpienia jego oredzia o stanie Unii.

Wobec faktu, że opinie czarnych Amerykanów nie były dotąd wysłuchane, ani rozważone przez Prezydenta, — czarni kongresmani — są zdania, że także poglądy Prezydenta na stan spraw murzyńskich nie mogą być trafne i i dokładne, ani odpowiednie — twierdzą Murzyni w liście do Prezydenta.

Księżycowa Umowa US i ZSRR

Moskwa (UPI). — US zawarły z Sowietami umowę w sprawie wymiany próbek księżycowych oraz wspólnego opracowywania przez uczonych obu krajów dowodów, zdobytych w czasie badań księżycowych.

Sen. Byrd Wygrywa 31 Do 24

Konserwatysta Na Czele Senatorów Demokratów

Washington (UPI). — Senator Edward Kennedy ponosił wczoraj niespodziewaną klęskę tracąc stanowisko przewodcy senatorów demokratów w Senacie. Wybór przywódcy parlamentarnego — (whip) demokratów w Senacie wygrał konserwatysta sen. Robert Byrd z West Virginia, który swą kandydaturę zgłosił w ostatniej chwili na sesji "caucusu" Senatorów demokratów, w tym czasie, gdy sen. Kennedy wygłaszał swą mowę, jako kandydat bez o-pozycji.

Na decyzję sen. Byrda, aby zgłosić swą kandydaturę przeciw sen. Kennedy wpłynął umierający — sen. Richard B. Russell który przez pośrednika oddał głos na sen. Byrda. Wtedy sen. Byrd kalkulował, że będzie miał jeden głos więcej od sen. Kennedy, gdy zgłosi swą kandydaturę. Wobec tego sen. Byrd — po rozpoczęciu "caucusu" senatorów demokratów, — telefonował do szpitala, czy sen. Russell jeszcze żyje i może oddać głos na niego "per procura".

Gdy sen. Byrd dostał o godzinie 11-ej przed południem potwierdzenie, że sen. Russell jeszcze żyje, udał się na salę odbywającego się "caucusu" i zgłosił swą kandydaturę z takim rezultatem, że senatorowie oddali 31 głosów na niego, a tylko 24 głosy, na dotychczasowego kierownika parlamentarnego — sen. Edwarda Kennedy.

Niespodziewana klęska sen. Kennedy, pewnego zwycięstwa bez opozycji, — była wstrząsem nie tylko dla niego, ale także jego sztabu współpracowników politycznych i jego przyjaciół w kołach liberałów. Faktycznym sprawcą klęski sen. Kennedy był umierający sen. Russell, a nie sen. Byrd. Gdyby Russell umarł przed "caususem", — to Byrd nie zgłosiłby swej kandydatury, bo według jego kalkulacji miał tylko jeden głos większości pod warunkiem, że żyje sen. Russell i jego prokurent może oddać głos w jego imieniu. Sen. Russell zmarł w kilka godzin po głosowaniu, bo o godz. 2:15 po południu.

Głosowanie na "caucusie" senatorów było tajne i dlatego kilku "jawnych" zwolenników sen. Kennedy oddało swe głosy na senatora z przeciwnego obozu. Sen. Kennedy był tak pewny swego zwycięstwa, że o wybór wcale nie zabiegał i dzień przed tym bawił jeszcze na wakacjach na Jamajce.

Nowy przywódca parlamentarny senatorów-demokratów, sen. Byrd wyjaśnił, że uchodził za konserwatystę, ale jest nim w tym znaczeniu, jak to powiedział premier W. Brytanii z pierwszej połowy XIX wieku, Benjamin Disraeli, że stara się "zachować wszystko, co dotąd było dobre".

Dzisiaj Oredzie Prezydenta o Stanie Unii

Washington (UPI). — Dzisiaj o godzinie 8-ej rano czasu Chicago prezydent Nixon wygłosi na połączonej sesji obu Izb oredzia do Kongresu i Narodu o stanie Unii. Oredzie będzie nadane na wszystkie sieci telewizyjne i radiowe. Przyпуска się, że na pierwszym planie w Oredziu znajdzie się "ekonomia kraju". Wczoraj wiceprezydent Agnew powiedział w Houston, w Teksasie, że Oredzie będzie "nowe podejście do problemów finansowych i ekonomicznych".

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

KORESPONDENCI:

Eugenia i Jerzy Stolarczyk

9421 Alexander Road
Cleveland, Ohio 44125

Telef. Area Code 216; 641-7528

Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby Polonijne proszone są o przysyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.

Instalacyjne Posiedzenie Grupy 1487 ZNP

W niedzielę, 10 stycznia odbyło się instalacyjne posiedzenie i przyjęcie Grupy 1487 ZNP Tow. Tysiąc Walecznych. Przysięgę od nowego zarządu odebrał komisarz Aleksander Kopczyński. Program instalacji przeprowadził prezes Gminy 6 ZNP Bolesław Piotrowski. Prawie wszyscy obecni mieli okazję zabrać głos i złożyć życzenia najlepszemu rozwojowi Grupy, aby wkrótce mogła poszczycić się tysiącem aktywnych związkowców.

Komisarz A. Kopczyński w swoim przemówieniu mówił o rozwoju i zbliżającym się Sejmie ZNP. Życząc pomyślności zachęcał do dalszej wydajnej pracy. Sprawili wiele radości zasłużonemu Związkowcowi, hon. prezesowi Oddziału 59 Ligi Morskiej, Franciszkowi Przewdzickowskiemu, chwalać zalety jego szlachetnego charakteru opowiedział jedną ze wspólnych przygód posejmowych.

Przemawiali i składali życzenia członkowi Grupy: Franciszka Stachowicz, hon. wiceprezeska Gminy 6, Genowefa Gratzko, była komisarka, Kazimierz Andrukiewicz, wiceprezes Gminy, Józef Molski, prezes Grupy 17, Franciszek Przewdzickowski, Andrzej Nawrot i Tadeusz Rybacki, byli prezesi Grupy 1487, Wacław Kiedrowski, Eugenia Stolarczyk, Maria Nowak, Helena Kopczyńska, Józef Ilczuk i inni. Na zakończenie prezeska Kazimiera Piotrowska podziękowała paniom za przygotowanie przyjęcia, gościom za przybycie i przedstawiła nowy Zarząd Grupy na rok 1971: Kazimiera Piotrowska, prezeska; Maria Bartczak, wiceprezeska; Tad. Bartczak, sekr. fin.; Józef Ilczuk, tymczasowy sekr. prot.; Zofia Kuzak, kasjerka. Opiekunowie kasy: Andrzej Nawrot i Tad. Rybacki.

Zapisy Na Kursy Doksztalające

Po ogłoszeniu w Dzienniku Związkowym informacji na temat kursów doksztalających dla dorosłych otrzymujemy wiele zapytań. Dlatego chcemy podać więcej szczegółów odnośnie zapisów w Cleveland.

Ponieważ duży odsetek naszych czytelników mieszka na Warszawie informujemy, że bardzo szeroki wachlarz kursów jest oferowany w South High School, 7415 Broadway Ave. Ostatni termin zapisów we wtorek, 26 i czwartek, 23 stycznia w godzinach od 6-tej do 7:30 wieczorem. Zajęcia będą się odbywać w dwóch terminach we wtorki lub w czwartki od godz. 7:30 do 9:30 wieczorem, począwszy od 2go lub 4go lutego, zależnie od tego, który z tych dni lepiej komu odpowiada. Opłaty dla rezydentów Cleveland minimalne.

Posiedzenie Wydziału Kobiet

Kwartalne posiedzenie Wydziału Kobiet Okręgu 9 ZNP odbędzie się w niedzielę, 31go stycznia, o godz. 3ej po poł., w domu Gminy 6 ZNP. Obecność delegatek pożądana. Istnieje szereg ważnych spraw do przedyskutowania i załatwienia. Niech nikogo nie zabraknie. — Marianna Gołębiowska, komisarka; Waleria Zbikowska, sekr. prot.

Audycje Radiowe pt. "Polscy Twórcy Ludowi"

Audycje radiowe, słowno-muzyczne, poświęcone polskiej sztuce ludowej będą nadawane, począwszy od środy, 27 stycznia i przez cały miesiąc luty, na polskich programach radiowych, prowadzonych przez Eugenii i Jerzego Stolarczyków z rozgłośni WXEN w Cleveland.

Zadaniem tych audycji będzie pogłębienie wiadomości w myśl hasła "...by co polskie nie było nam obce".

Audycji będzie można słuchać w każdą środę i piątek o godzinie 7:30 wieczorem na fali 106,5 mc. Pierwsza audycja z tego cyklu — w środę, 27 stycznia, będzie poświęcona sztuce kurpiowskiej.

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK

Polski Program Radiowy

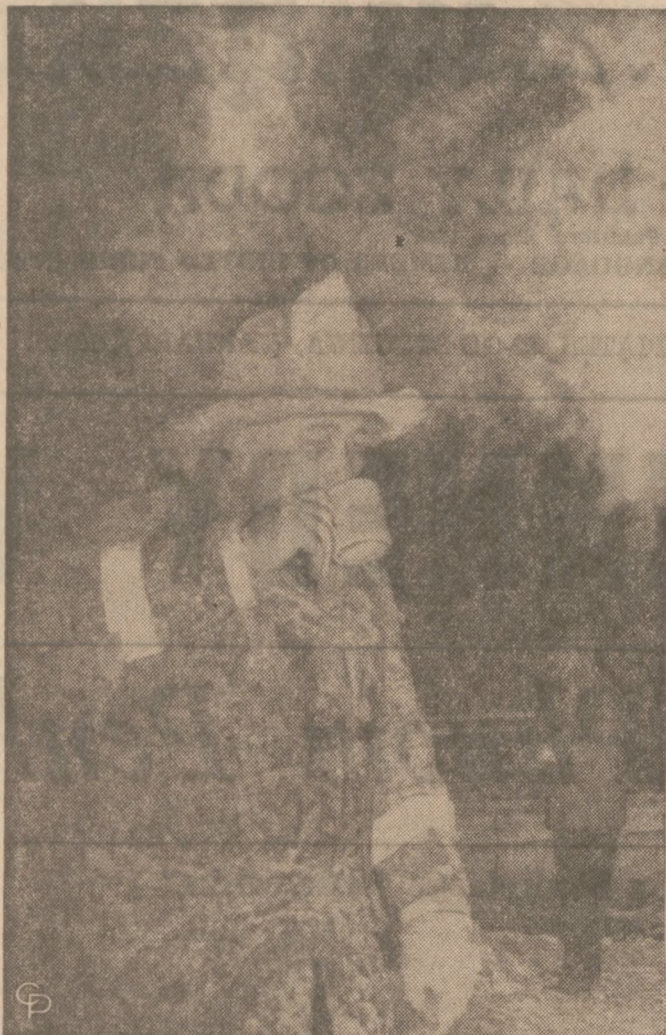
Założony w 1927 roku

WXEN

106.5 FM—Cleveland, Ohio

Środa i Piątek, 7:30 wiecz.

Niedziela, 10:30—11:30 rano.



LODOWY STRAZAK — Kpt. straży pożarnej, Albert Sczailo z Beverly, Mass., korzysta z wolnej chwili i pije gorącą kawę podczas akcji gaszenia pożaru przy temperaturze poniżej zera. Ubranie ochronne strażaka pokryte jest lodem. W wyniku pożaru poniósł śmierć 9-letnia dziewczynka, Sharon Caron. 14 innych osób zdołało uciec z płonącego budynku.

Paradoksy Reżymowej Gospodarki

London (DP) — Jak doniosła reżymowa PAP od pierwszego stycznia weszły w życie reformy w polskim handlu zagranicznym. Teoretycznie mają one usprawnić eksport i rozszerzyć jego możliwości. Niestety nowe przepisy zawierają wewnętrzne sprzeczności.

I tak np. zjednoczenia przemysłowe i kombinaty przejmą funkcje wielu central handlu zagranicznego. Kombinaty będą więc w przyszłości nie tylko producentem, ale będzie również sam eksportować własne produkty (co jest normalnym zjawiskiem w każdej nowoczesnej gospodarce) i będzie odpowiedzialny za dobór, jakość i ilość towaru produkowanego na eksport.

W konsekwencji zredukowana zostanie liczba central handlu zagranicznego podporządkowanych ministerstwu handlu zagranicznego i zmodernizowana będzie rola tegoż ministerstwa.

Wydałoby się więc, że decentralizacja handlu zagranicznego pójdzie w kierunku usamodzielnienia eksportujących przedsiębiorstw także w dziedzinie zakupów za granicą.

Ale powstaje pytanie: jak zostanie zmodyfikowana rola ministerstwa handlu zagranicznego?

Okazuje się że będzie ono nadal dysponować pozostałymi (w mniejszej liczbie) centralami handlu zagranicznego, a jednocześnie rozszerzy swą działalność „koordynacyjną i nadzorczą”.

Znacznie szerzej i dokładniej będzie ministerstwo „planować i kierować” obrotem handlowym przemysłu z krajami zagranicznymi. Będzie również ściślej określać nie tylko teksty traktatów handlowych, ale także obowiązujące wszystkich eksportatorów metody płatności i kredytów.

Innymi słowy paradoksy: większa decentralizacja za cenę pełniejszej centralizacji.

Zgon Reżysera Jerzego Zarzyckiego

Warszawa. — Zmarł w Warszawie Jerzy Zarzycki, reżyser filmowy, żołnierz Polski Podziemnej, twórca wielu wybitnych filmów. Swą drogę twórczą rozpoczął w okresie międzywojennym, w Stowarzyszeniu Miłośników Filmu Artystycznego „Start”, którego był jednym z założycieli.

Na początku realizował filmy krótkometrażowe, a prace nad pierwszym jego filmem pełnometrażowym pt. „Żołnierz królowej Madagaskaru” przerwał wybuch wojny. Mógł ten film zrealizować dopiero w roku 1958.

Okupacja hitlerowska nie przeszkodziła mu w pracy. — Wraz z niedawno zmarłym Antonim Bohdziewiczem kierował konspiracyjną komórką filmową AK. — Zrealizował szesnaście filmów fabularnych, w tym kilka filmów dla telewizji. Za film „Zagubione uczucia” otrzymał w r. 1957 nagrodę polskiej krytyki filmowej. Jego ostatnią pracą jest film „Pogoń za Adamem” którego premiera odbyła się niedawno.

Pomnik Astronoma Heweliusza w Gdańsku

Gdańsk. — Z inicjatywy klubu „Neptun” w Gdańsku, odbyła się narada organizacji młodzieżowych samorządów szkolnych, na której powołano do życia Młodzieżowy Komitet Fundacji Pomnika Jana Heweliusza.

Inicjatywę młodzieży poparł Wydział Kultury dla — Gdańska, Gdyni i Sopotu, który również zwrócił się do wszystkich artystów-rzeźbiarzy ZPAP, aby zgłaszali propozycje w sprawie projektu pomnika znakomitego gdańskiego astronoma. Wydział Kultury Trójmiasta uważa, że sprawa budowy pomnika zainteresowana jest nie tylko młodzież, lecz całe społeczeństwo woj. gdańskiego. Młodzieżowy Komitet Fundacji Pomnika J. Heweliusza postawił sobie m. in. za cel gromadzenie środków na budowę monumentu. Wydział Kultury prosi artystów - rzeźbiarzy o nadsyłanie zgłoszenia (projektów).

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)
stępny premier N. A. Bułganin w dniu 17-go maja 1955 roku.

„Przy budowie komunistycznego społeczeństwa nie możemy tolerować zacofania technicznego i konserwatyizmu ekonomicznego. ... Tymczasem konserwatyzm trzyma się niektórych gałęzi naszej gospodarki jak diabeł grzesznej duszy” — mówił Nikita Chruszczow w dniu 17-go października 1961 r.

Narzekania i zapewnienia Malenkowa, Bułganina i Chruszczowa o de w a ł y się echem w przemówieniu Breżniewa wygłoszonym 13-go stycznia 1970 r. „Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii ZSRR i Najwyższy Sowiet ZSRR ... zgodnie stwierdzili ... że mały rozwój wielu gałęzi przemysłu, za małą wydajność pracy i sprawność produkcyjną ... zanik poczucia odpowiedzialności i lekceważenie dyscypliny pracy u pewnej liczby robotników.”

Sowieccy uczeni A. D. Sacharow, V. F. Turchin i R. A. Medwediew w oświadczeniu z 19-go marca 1970 r. stwierdzili: „Gdy porównamy naszą gospodarkę z gospodarką Stanów Zjednoczonych widzimy wyraźnie, że jesteśmy w tyle nie tylko pod względem ilości lecz także i to jest n a j s m u t n i e j s z e, pod względem jakości. Im bardziej n o w o c z e s n a i rewolucyjna dziedzina gospodarki — tym większa rozpiętość. Wyprzedziliśmy Stany Zjednoczone w wydobywaniu i zużyciu węgla, ale jesteśmy daleko w tyle w wydobywaniu ropy naftowej i gazu oraz produkcji elektryczności, naszej produkcja chemiczna jest 10 razy mniejsza od amerykańskiej, a w ogóle trudno określić jak daleko w tyle jesteśmy na odcinku komputerów.”

Dużo słów, mało akcji. Władcy Kremla ciągle szukają kozłów ofiarnych i nie chcą widzieć, że źródłem zła jest zbrojeczki i idiotyczny system komunistyczny. Trudno im się dziwić. Tylko dzięki temu systemowi mogli wypłynąć na powierzchnię. Usuwając go, musieli by również usunąć siebie i wyrzec się pałaców na Krymie i wybrzeżu Kaukazu, willi w okolicach Moskwy, limuzyn i szoferów, a przede wszystkim władzy życia i śmierci nad 240 milionami odwiecznych niewolników.

Elegant Knit

7296



by Alice Brooks

Knit this elegant A-line dress of 3-ply fingering yarn for important occasions.

Vibrant vertical Leaves "grow" upward creating slender flattery with border intrigue. Mainly stockinette. Pattern 7296; sizes 10-16 incl.

FIFTY CENTS for each pattern — add 25 cents for each pattern for Air Mail and Special Handling. Send to Alice Brooks c/o Polish Daily Zgoda, Needlecraft Dept., Box 163 Old Chelsea Station, New York, N. Y. 10011. Print Name, Address, Zip, Pattern Number.

NEW 1971 Needlecraft Catalog — more instant fashions, knits, crochets, quilts, embroidery gifts. 3 free patterns. 50c.

NEW Complete Instant Gift Book — over 100 gifts for all occasions. Ages. Crochet, tie, dye, paint, decoupage knit, sew, quilt, weave — more. \$1.00.

Complete Afghan Book — quilts, pillows, gifts, more! \$1.00.

"16 Jiffy Rugs" Book. 50c.

"50 Instant Gifts" Book. 50c.

Book of 12 Prize Afghans. 50c.

Quilt Book 1—16 patterns. 50c.

Museum Quilt Book 2 — patterns for 12 unique quilts. 50c. Book 3. "Quilts for Today's Living". 15 patterns. 50c.

A. DE LAMOTHE

KOSYNIERZY

powieść z 1863 r.

Tłumaczył F. K.

(Ciąg dalszy)

Właśnie jasnie wielmożny jako znawca, cennego oglądał konia dopiero co wyprowadzonego, przez kozaka ze stajni.

—Co pan jesteś za jeden, i czego chcesz odemnie? wyniosło zapytał generał, robiąc swój przegląd.

—Jestem Walenty Dunin, dymisyowany pułkownik z gwardii grenadierów, obecnie obywatel ziemski i z wizytą...

—Co on mi tam śpiewa, ten bałwan. ... Woniwoszka, otwórz pysk koniowi, niech zobacze jego zęby.

—Patrz pan, w jak niegodny sposób, mówił dalej pułkownik, postępują pańscy żołnierze. ...

—Trzeba było pozostać u siebie, a nie przyjeżdżać do pałacu gdzie strzelano do moich żołnierzy.

—Nikt nie strzelał, generale, zapewniam pana.

—Jako, przecież dano przeszło sto strzałów.

—Ani jednej fuzji nie ma w pałacu.

—Ja panu mówię, że strzelano; skończmy.

Rumieniec oburzenia wystąpił na czoło Polaka.

—Generale, wykrzyknął, skłamałeś pan, mówiąc że strzelano do pańskich żołnierzy, przysięgam to!

—Rozwalił łeb temu zuchwałemu psu, rzekł Błaguirow, nie odwracając się.

Jeden z bandytów strzelił z pistoletu do starca i chybił.

—Lotrze! wrzasnął generał, patrz co zrobiłeś.

I pokazał mu konia, któremu kulka pijaka przeszła nogę.

—Tysiąc rubli straconych przez twoją niezgrabność, każę cię powiesić!

O pułkowniku, którego wściekła działo dobiła nożami, nie było więcej mowy.

Mordercy dalej prowadzili krwawe swoje dzieło. Po rzezi nastąpił rabunek.

Cudownym rządzeniem Opatrzności, nie przetrzasali pokoju do którego hrabia schronił się z dziećmi i odchodząc nie podpalił pałacu, jak to było w ich zwyczajach.

Pozostawiając jedenaście trupów w pałacu, złożyli łupy na wozy, i generał pod opieką Brutikowa wysłał je do Ojcowia, aby sam, po spisaniu inwentarza, zrobić ich podział.

Co zaś do gotówki, srebro mierzono czapką a złoto kielichem; było ośm takich miar; w kilka dni dopiero rozdzielili je generał pomiędzy bandę, opierając się na świadectwie swego buchaltera, że tylko pięć miar było.

Nikt nie zaprotestował przeciw temu.

W trzech dniach, pałac w Iwanowicach, własność hrabiego Stanisława Walewskiego, krewnego hr. Walewskiego, ówczesnego ministra we Francji, jak również pałace w Bukowie, w Floryanie, w Dołobzinie, w Poganowie i wielu innych, były teatrem podobnych napadów.

„Pałac w Ojcowie, zabudowania aż do młyna i cała ta okolica tak żyzna, pisała w kilka dni po napadzie pewna ofiara, która zdołała wymknąć się z rąk siepaczy, jest jednym dymiącym się zgłiszczem, wśród którego znajdują się ciała do połowy spalone. W wielu miejscach niepodobna rozróżnić placu, gdzie stały zabudowania; widocznym jest, że barbarzyńcy mongolscy przeszli tędy, miosąc jak zawsze — śmierć i zniszczenie”.

Kościół w Ojcowie zamienili hajdamacy na bazar i sprzedawali w nim krwawe swoje łupy. Codziennie jeden z bandytów, siedząc na ołtarzu przez pięć godzin przedstawiał z dzikimi drwinkami towary kupcom najwięcej za nie ofiarującym, podczas gdy Brutikow, jako prezydent tej licytacji, zapisywał na białych kartach rejestrów chrztu, otrzymane pieniądze, które następnie wrzucał do stojącej obok skarbonki.

Nieszczęściem dla nich, mało mieli kupców, ponieważ Polacy we wstrętnym patrzeniu na ten nieczyny handel. Banda niechlujnych żydów przybyłych z Polski i z Prus i kilku spekulantów oficerów, korzystając ze sposobności; codziennie też sarnie, podobne do tych jakie miał Abraham, nałożowane żłupionym towarem, odjeżdżały do granicy pruskiej.

Co zaś do Abrahama, nierozsądnie postąpił sobie trzymając się Swinin, z Błaguirowem prędzej mógłby się zzbogacić; lecz obecnie najmniej obchodził go majątek, uwolnił syna od wojska, całym jego było marzeniem.

Nie same jednakże różę kwitnęły w armii bandytów rządowych; były chwile że im zabrakło towaru, wtedy napadali i rabowali tych, którym sprzedali poprzednio zrabowane rzeczy, a biada temu, kto śmiał się im opierać. Wszelkie skargi, chociażby jaknajślusniejsze były, wynagradzali kijami lub nożami.

Oficerowie rosyjscy nie lepiej byli traktowani, jeżeli cokolwiek ośmielili się zarzucić tym dzikim zwierzętom.

W Wielkiej, kapitan rosyjski Tiedman został zamordowany przez własnych żołnierzy za to, że nie pozwolił im rabować kościoła, na którego zrabowanie, dał im pozwolenie Błaguirow.

W Rados, zamordowali kapitana Kokuskina za to, że wydarł z ich rąk niewiastę, którą żywcem chcieli spalić na rozpalonych węglach.

—Żywi czy umarli, Polacy i Polki do nas należą! wrzeszczała ta potworna tłuszcza.

—Nasz car-batiuszka nam ich oddał.

Błaguirow nie był już w stanie opierać się tej gwałtownej dzicy, którą sam wypuścił i podszczuwał, patrzył też na jej wybrki przez szpary lub zwał wina na ofiary i na swoich własnych oficerów, oskarżając ich przed rządem, że zamiast rozgrzewać patriotyzm, trochę być może za gorący, nieudolnym swoim postępowaniem oślabiali szlachetne uczucia, wiernych poddanych cara.

W wielu wypadkach, nie śmiejąc ukarać zuchwałych swoich opryszków, niezasłużone oddawał im pochwały.

Kiedy po złupieniu Preskowa, hajdamacy pastwili się nad młodzieńcem pochodzącym ze starożytniej rodziny, rozbiłając mu głowę kolbami, dla przekonania się jak mówili, czy życie w szlachectwie jest twardsze, generał odczwał się w sposób niegodny, hańbiąc na zawsze swoje imię. Był tyle bezwstydnym, że zawołał:

—Waleczni żołnierze, szlachetnie postąpiliście, dziękuję wam!

I obróciwszy się do oficera w podeszłym już wieku, który dzień przedtem, pozwolił sobie zganić okrucieństwa hajdamaków, rzekł:

—Tak trzeba przemawiać do walecznych.

—Do walecznych, tak, ale nie do morderców.

—Bałwan jakiś! mrknął sobie Błaguirow, wrzyskując ramionami i splunawszy z pewnym rodzajem wzgardy; ci mordercy w trzech dniach przynieśli mi czterdzieści tysięcy rubli.

Historyczne. — Dzienniki, tom I, str. 129.

Historyczne. — Dzienniki, tom I, str. 130.

Historyczne. — tom, II, Dzienniki str. 81.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Komisarz Mikołajczyk Odbierze Przysięgę Od Zarządu Gm. 177 ZNP

W dniu 22 stycznia (piątek) o godzinie 8-ej wieczorem w sali posiedzeń pnr 1001 N. Wolcott odbędzie się posiedzenie wyborcze i instalacja Gminy 177-ej ZNP.

Przysięgę od nowo wybranego Zarządu Gminy na rok 1971 odbierze komisarz 13-go Okręgu ZNP i honorowy prezes gminy — p. Czesław Mikołajczyk.

Zarządy grup ZNP należące do naszej gminy, które jesz-

cze nie nadesłały mandatów i listy delegatów na rok 1971 proszone są o dostarczenie takich na posiedzenie.

Ze względu na ważność posiedzenia Wyborczo-Instalacyjnego w tak ważnym roku Sejmowym ZNP, Zarząd Gminy prosi uprzejmie o przybycie wszystkich delegatów. Po posiedzeniu odbędzie się przyjęcie instalacyjne.

Dr Edward Różański — prezes; Anna S. Nikiel — sekr.

Skarbnik Moskal Na Instalacji Gminy 79 ZNP

W poniedziałek, 25-go stycznia odbędzie się roczne posiedzenie Gminy 79 ZNP, w sali Głęb, pnr 2256 So. Albany Avenue. Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

Uprasza się delegatki i delegatów o jak najliczniejsze przybycie, ponieważ są ważne sprawy do załatwienia oraz wybór nowej administracji na rok 1971.

Grupy przynależne do Gminy 79 ZNP proszone są o zapoznanie swych delegatów w mandaty. Skarbnik ZNP p. Edward Moskal — odbierze przysięgę od nowej administracji Gminy na instalacji, po posiedzeniu.

Józef H. Gajda, prezes; A. dela E. Kozłowska, sekr.

Tow. św. Izidora Oracza, Gr. 406 ZNP odbędzie swe instalacyjne posiedzenie w niedzielę, 24 stycznia, w sali św. Kazimierza, pnr 2226 So. Whipple ul. Początek o godz. 2-ej popołudniu. Są ważne sprawy do załatwienia. — Antoni J. Saratowicz, prezes; Fr. J. Buczek, sekr. fin.

Oplatek Stow. Byłych Więźniów Politycznych

Zarząd Oddziału i Komitet Pań serdecznie zapraszają na Koleżeńskie Oplatki na niedzielę, 24 stycznia, do sali parafialnej przy kościele św. Jacka (St. Hyacinth), 3636 W. Wolfram (niedaleko skrzyżowania Milwaukee Ave. i Central Park). Początek o godz. 4-ej popołudniu.

W czasie wieczoru wyświetlany będzie film z uroczystości złożenia prochów z Oświęcimia w Sanktuarium Matki Boskiej w Munster, Ind.

Prosimy o liczny udział z rodzinami i przyjaciółmi!

Bal 20-Lecia Szkoły Kościuszki

Polska Szkoła Im. T. Kościuszki w Chicago, obchodząca 20-lecie swego istnienia, urządza Bal Jubileuszowy w sobotę, dnia 23-go stycznia, w Grand Ballroom, Greek Cultural Center, 2727 West Winona Ave. Donacja wynosi \$4.00 od osoby. Dochód na cele szkolne. Początek Balu o godz. 8:30 wieczorem. Cała Polonia serdecznie proszona jest o poparcie tego naszego Balu Jubileuszowego.

Po rezerwacji stolików, prosimy dzwonić: AV 2-2495 lub 545-2566.

Zabawa Karnawałowa Koła Rataja

Koło im. M. Rataja Związku Przyjaciół Wsi Polskiej urządza Wielką Zabawę Karnawałową w sobotę, 23-go stycznia, w Błękitnej Sali Weteranów, 1239 N. Wood ul. Początek zabawy o godzinie 8:30 wieczorem. Grać będzie świetna orkiestra Szacha. Związek Przyjaciół Wsi Polskiej zaprasza jak najserdeczniej na tę miłą zabawę i na smaczne przekąski. Po rezerwacji stolików proszę dzwonić: 237-5747, albo DI 2-2098.

Za Komitet Zabawy: Tadeusz Wojnar, prezes; Walenty Poniecki, sekr.

Z Gminy 186 ZNP

Zapraszamy na Social Party Gminy 186 ZNP, które się odbędzie w niedzielę, 24 stycznia, b.r., o godzinie 2:30 po południu w dolnej sali Weteranów, pnr. 1239 N. Wood ulica.

Będą podane kawa i ciastka. Komitet: G. Kuryńska, A. Wielgosz, E. Karczewski i G. Polinski.

"Tango" Mrożka w Playhouse Theatre

Klub Teatru Playhouse urządza premierę sztuki scenicznej "Tango" Mrożka, dziś w piątek, 22 stycznia, o 8:30 wieczorem, w teatrze pnr 315 West North Ave. Przedstawienia będą się odbywały aż do miesiąca kwietnia, w piątki i soboty o 8:30 wieczorem, a w niedzielę o 7:30 wieczorem. Po bliższych informacjach dzwonić należy na telefon 751-9643 w godzinach między 12 w południe a 6-tą wieczorem. — Wstęp dla członków Klubu wynosi \$3, a dla studentów po \$2.



ŻYCIE HIPPIISA nie jest jednak takie łatwe. Najlepiej przekonał się o tym 18-letni Craig Brown (na zdjęciu), konserwatywny student z Sacramento, Calif. W przeciągu 7-dniowego eksperymentu życia wśród braci hippisów doznał on wielkiego rozczarowania. Brown oświadczył, że kiedy był schludnie wyglądającym studentem nie miał nigdy kłopotów z utrzymaniem pożyczki czy kredytu. Po "przelostoczeniu" się w zbuntowanego reprezentanta młodego pokolenia nie był obsługiwany nawet w restauracji ze względów "higienicznych".



STOW. POLSKICH KOMBATANTÓW

— Kronika —

Koła No. 31 Im. 2-go Korpusu

W sobotę, 30 stycznia, o godz. 6-ej wieczorem — odbędzie się Zebranie Zarządu Koła — ostatnie w tej kadencji. Zebranie to, poza krótkim omówieniem spraw bieżących, — będzie poświęcone Walnemu Zebraniu Członków Koła a w szczególności na przygotowanie wniosków na Walne zebranie, ustalenie porządku obrad i zatwierdzenie sprawozdań oraz projektów — planu pracy i budżetu na rok następny. W zebraniu tym winni wziąć udział wszyscy członkowie Zarządu jak również i członkowie Komisji Rewizyjnej, Sądu koleżeńckiego, Delegacji Koła do Kongresu Pol. Ameryk, do Rady Polonii, do Komitetu Imigracyjnego, do Komitetu Szkoły sobotniej i Komitetu Pomocy Radia Madryt, oraz członkinie Sekcji Pań naszego koła.

Odczyt w P.U.L. Film Polski — Dr. Borysiewicz

Film, jako środek wyrazu artystycznego, należy do grupy sztuk dramatycznych. Tak jak i teatr, który rozwijał się przez wieki, również i film przechodził ewolucję w czasie skondensowanym jednak od lat około siedemdziesięciu, wprawdzie jako film "niemy", a później jako film dźwiękowy.

Starsze pokolenie pamięta twórczość filmową Polski z okresu niepodległości. Pamięta ją również i Polonia Amerykańska, gdyż filmy z tego okresu były często wyświetlane na ekranach kin w Ameryce. Twórczość ta, jak wiadomo, była nieskrępowana. Motywem jej było to samo, co i w państwach zachodnich: dostarczenie dobrej rozrywki społeczeństwu i — oczywiście — motyw ekonomiczny, t.j. zysku prywatnych studiów filmowych.

W innym położeniu znalazła się polska twórczość filmowa przedsiobstw w państwowych, poddana nadto doktrynalnej cenzurze, w okresie nowej niewoli naszej Ojczyzny po roku 1945. Środek wyrazu artystycznego, jakim jest film, oczywiście nie mógł zostać wyeliminowany w Polsce. Reżym widział w nim narzędzie propagandy, społeczeństwo oczekiwało w kinie oderwania się od szarej rzeczywistości, a wreszcie aktor, reżyser, operator i technik filmowy szukali w tym środku artystycznym ujęcia dla swych talentów i przygotowania fachowego. Musiała więc dojść do głosu filmowa twórczość artystyczna, mimo ciężkiej łapki doktrynarskiej cenzury, chętnie narzucającej tematy i „korygującej” zbyt swobodne pomysły i idee artystyczne.

Dr. Borysiewicz przedstawi nam w swym odczycie ogólny zarys rozwoju filmu polskiego realizowanego pod kontrolą reżymu i da nam ogólny obraz o osiągnięciach polskiej twórczości filmowej w tych trudnych warunkach.

Odczyt odbędzie się w tę niedzielę, 24 stycznia, o godz. 2.30 w Domu Kongresu — 1838 W. Division. Odczyt poprzedzi wyświetlenie filmu krótkometrażowego. Wstęp wolny.

Prezes Mazewski Odebrał Przysięgę Od Nowego Zarządu Gminy 41 ZNP

Prezes Czesław M. Kościelak, zamianował Komisję Mandatów, w skład której weszli: — Józef Foszcz, Gr. 893 — Przewodniczący, Stanisław Patrzyknot Gr. 952 i Tadeusz Pawlak, Gr. 1474.

Po zagajeniu posiedzenia, prezes Czesław M. Kościelak, powitał dostojnego gościa, Prezesa Z.N.P., Mec. A. Mazewskiego, Honorowego Prezesa Gminy 41 ZNP, następnie sekretarka odczytała korespondencję.

Przewodniczący Komisji Mandatów, Józef Foszcz zdał raport obecnych delegatów — 46 z 13 grup. Po przyjęciu sprawozdania przysięgę od Delegatów odebrał prezes ZNP mec. A.A. Mazewski.

Sprawozdania:

Z Komitetu Rozwoju, del. J. Foszcz, apelując o dalsze ogłoszenie członków. Również J. Foszcz zdał sprawozdanie za Komitet Sportu i Młodzieży. Drużyny grają w kręgle każdego wtorku.

Za Komitet Prasy i Reklamy — sekr. H. Stermińska. Grupy 668, 672, 2206 i 2742 dały ogłoszenia świąteczne wraz z gminą do prasy polonijnej. Z posiedzenia Wydziału Kobiet Ostr. 13 ZNP sprawozdania zdały del. M. Mazewska i St. Foszcz, z posiedzenia Stow. Dobroczynności — H. Stermińska i St. Foszcz. Gmina nasza otrzymała 7 koszy gminiażkowych dla grup przy gminie 41.

Sekretarka Helena M. Stermińska, podała raport z Wydziału Stanowego KPA i Polsko Amerykańskiej Federacji Polonii.

Raport Komisji Finansów zdała Del. Stanisław Patrzyknot, podając dokładnie dochody i rozchody Gminy 41 ZNP. Gmina posiada 4 udziały w Stow. Obozu Młodzieżowego Okręgu 12 i 13-go ZNP, i 2 udziały w Okręgu 13 ZNP, na Dom Młodzieżowy. Na prace Kongresu Polonii Amery-

kańskiej wydała \$112.50, na Jubileusz 90-lecia ZNP, \$250.00 za Kontest i pracę Komitetu Rozwoju \$310.90 dzięki Jubileuszowi Gminy 41 ZNP, majątek nasz podniósł się poważnie.

Przemówienie Prezesa Mazewskiego

Po sprawozdaniu Zarządu, przystąpiono do nowych spraw. Prezes M. Kościelak poprosił naszego gościa, Prezesa ZNP, Mec. A.A. Mazewskiego o parę słów. Prezes A.A. Mazewski mówił o budującym spotkaniu naszej młodzieży w Cambridge Springs, Penna., w Szkole Związkowej na Zlocie Młodzieży Związkowej.

Projekt zapisania 12,000 członków z okazji Jubileuszu 90-lecia, wydał rezultaty. Genia Gunther z Pennsylvanii zapisała za przeszło milion dolarów asekuracji a Ryszard Szmogier za milion dolarów, dużo innych postarało się o pokasne sumy asekuracji. Zakonczenie Uroczystości 90-lecia odbyło się w Polskiej Częstochowie przy współudziale licznych gości.

Prezes podkreślił ważność Wiecu Protestacyjnego na TRÓJCOWIE, w sobotę, dnia 26-go grudnia, 1970; „przemówiłem w języku angielskim, aby Amerykanie zrozumieli”. Prezes wyraził zadowolenie, że pomimo silnego mrozu, tylu Delegatów jest obecnych na posiedzeniu, złożył podziękowanie za współpracę. Zyczył zdrowia i wytrwałości w dalszej pracy. Nagrodzony został burzą oklasków, a Prezes Czesław M. Kościelak podziękował za przybycie i tak bardzo interesujące przemówienie, po czym poprosił Prezesa A.A. Mazewskiego, aby przeprowadził wybory. Sedziami zostali członkowie Komisji Mandatów, Józef Foszcz, Stanisław Patrzyknot i Tadeusz Pawlak.

Nowy Zarząd:

Jednogłośnie zostali wybrani w skład Zarządu Gminy 41 ZNP: Czesław M. Kościelak, Prezes; — Tadeusz Celmer, Wiceprezes; Stefania Foszcz, Wiceprezeska; Helena M. Stermińska, Sekretarz Protokołowy i Finansowy; Józef T. Szczec, Skarbnik; Józef A. Matusiak, Odwiznierny; Ludwik Foszcz i Wiktor Schlimski, Chorążowie. Na wniosek Del. Michała J. Bojczuk zatwierdzono wybory. Prezes Alojzy A. Mazewski odebrał przysięgę od nowo-obranego Zarządu. Instalacja odbędzie się na przyszłym posiedzeniu, w środę, dnia 3-go lutego 1971.

Prezes Czesław M. Kościelak, podziękował Prezesowi A.A. Mazewskiemu za przybycie. Sekretarka M. Stermińska podała, że wczoraj Prezes Mazewski obchodził rocznicę swych urodzin i poprosił aby wszyscy zaśpiewali uroczystą piosenkę i „Niech Żyje Sto Lat”. Prezes Czesław M. Kościelak, w imieniu Zarządu i Delegacji złożył życzenia.

Prezes Kościelak, wspólnie z Zarządem zamianuje Komitety stałe, które przedstawi na przyszłym posiedzeniu.

Posiedzenie Instalacyjne w środę, dnia 3-go lutego, 1971 roku, o godzinie 8-ej wieczorem, w sali Delegatów A. Leszczyńskiej, 2532 W. Fullerton Avenue.

Czesław M. Kościelak, Prezes
Helena M. Stermińska Sekr.

Z Gwiazdki Szkółki Wydziału Kongresu P.A.

Dorocznym zwyczajem dla upamiętnienia Bożego Narodzenia milusińscy Sobotniej Polskiej Szkoły przy Kongresie P. A., udokumentowali swoim rodzicom i gościom (m. in. był obecny honorowy prezes Grupy 170 ZNP, Bolesław Łapkiewicz), — że coraz lepiej poznają język ojczysty, a także tradycję i kulturę polską.

Krótki program p.n. „Dzieci polskie z kolegią”, odbył się dnia 4-go stycznia, w Domu Wydz. Kongresu pnr 1838 W. Division ulica. Na program składały się: kolędy polskie i amerykańskie, recytacje oraz polskie tańce narodowe. Całość i poszczególne występy zapowiadała była uczennica naszej szkoły, Zosia Zajkowska.

Po pokazie, prezes Wydziału Kongresu P.A., dr E. Różański wręczył dzieciom upominki, podziękował im za piękny występ oraz po przyjacielsku przemówił do nich i do zebranych rodziców. — Kierownik Szkoły — Jan Jabłoński.

„Dziennik Związkowy” najlepiej informuje w sprawach polskich swych czytelników jako największe polskie pismo w Ameryce.

POSZUKUJE

Kilku domów w Waszej okolicy celem demonstrowania naszego nowego Vinyl Aluminium Insulated Siding. Zainteresowani proszeni są dzwonić:

Mr. Moore — 286-9060

"Christmas Babies"



Chłopiec Eric John Sexton (na rękach matki, po lewej) i dziewczynka Lisa Kristie Carey urodzili się w okresie niedawnych świąt Bożego Narodzenia w St. Mary of Nazareth Hospital, 1120 N. Leavitt i zapisane zostały przez Illinois Blue Cross jako 3,000,000 i 3,000,001 członkowie.

Na zdjęciu uszczęśliwione matki niemowląt oraz przedstawiciele Blue Cross (od lewej): G. Frederick Liechty, Senior Vice President i Robert M. Redinger, główny urzędnik wykonawczy, w towarzystwie administratorów szpitala, Siostry Stella Louis, CSFN.

Ogłaszajcie Się w Dzienniku Związkowym

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda! oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do NASZYCH CZYTELNIKÓW

W MYŚLI naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA!

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doreczać mi do domu (za opłatą \$1.20 tygodniowo) sześć razy w tygodniu, a za który zobowiązuje się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu

Miasto..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego.....

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid

At Chicago, Illinois

Published Daily except Sundays by



ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622



WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ

W CHICAGO I W KANADZIE

Codziennie i Sobotnie	Tylko
Rocznie (1 yr.) \$25.00	Sobotnie Wydanie
Półrocz. (6 mos.) 15.00	Rocznie (1 yr.) \$8.00
Kwartal. (3 mos.) 8.50	Półrocz. (6 mos.) 5.50
Miesięcz. (1 mo.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 3.25

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ

POZA GRANICE CHICAGO W U.S.

Codziennie i Sobotnie	Tylko
Rocznie (1 yr.) \$25.00	Sobotnie Wydanie
Półrocz. (6 mos.) 13.50	Rocznie (1 yr.) \$8.00
Kwartal. (3 mos.) 8.00	Półrocz. (6 mos.) 5.50
Miesięcz. (1 mo.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 3.25

CODZIENNE (bez soboty)

Chicago - Kanada	Poza Granice Chicago
Rocznie (1 yr.) \$18.00	Rocznie (1 yr.) \$17.00
Półrocz. (6 mos.) 11.00	Półrocz. (6 mos.) 10.00
Kwartal. (3 mos.) 6.50	Kwartal. (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.) 3.00	Miesięcz. (1 mo.) 2.50

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Sobotnie	Tylko
Rocznie (1 yr.) \$34.00	Sobotnie Wydanie
Półrocz. (6 mos.) 20.00	Rocznie (1 yr.) \$10.50
Kwartal. (3 mos.) 12.00	Półrocz. (6 mos.) 7.50
	Kwartal. (3 mos.) 4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy)15c

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Sobotni (Single Saturday Copy)20c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano

BRUNSWICK 8-8707

Telefon wszystkich biur BRUNSWICK 8-8700
Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Polityczne Dożycia

System starszeństwa w Izbach Kongresu Stanów Zjednoczonych znajduje się pod ostrzałem. I nie bez racji.

Wiele się wie o skutkach starszeństwa na najwyższych szczeblach parlamentarnej hierarchii, ale stosunkowo mało wie się, jak uporczywy i chroniczny ten system potrafi być. Jest on nie tylko ograniczony do znanych powszechnie nazwisk przewodniczących najbardziej wpływowych Komitetów, ale sięga także głęboko w dół do podkomitetów, gdzie przewodniczący robią politykę krajową nierzadko w zupełnej izolacji bez względu z zewnątrz.

Metoda wybierania kandydatów na stanowiska przewodniczących komitetów nie jest, jak by się zdawało, tak stara jak sam Kongres Stanów Zjednoczonych. Właściwie utrzymała się ona dopiero w bieżącym stuleciu. Wzmocniła ona, ponad zdrowy rozsądek, starych ludzi i stare idee. A ponadto, i co chyba najważniejsze, nie dopuszcza wielu kongresmanów w sile wieku 40 lub 50 lat do uczestniczenia w dyspozycji władzy parlamentarnej, dopóki po całych dekadach czekania, 70 lub 80-letni Matuzale nie zechcą wreszcie ustąpić i odejść w glorię i adoracji.

Nieomal każdy przewodniczący Komitetu, choćby najbardziej zgrybiaty, zniedołężniały, cierpiący na uwiad starczy lub podupadający zdrowie jest chroniony uroczystą, często bezsensowną i niekiedy trudną do obrony świętą zasadą starszeństwa. Doprowadziło to do takiej zupełnie paradoksalnej sytuacji, że w jednym z najważniejszych Komitetów Izbowych, jakim jest Komitet Appropriations, akceptujący wydatki budżetowe, przeciętna długość służby trzynastu przewodniczących podkomitetów jest 24 lata, a przeciętny wiek — 65 lat. Zazdrosne utrzymywanie zasady starszeństwa spowodowało również zwiecznicę naturalnej równowagi między reprezentacją wielkich miast i rejonów wiejskich i wytworzyło raczej groteskową sytuację: w państwie, w którym ogromna większość ludności skupia się w wielkich miastach i osiedlach podmiejskich — na 21 przewodniczących Komitetów tylko 6 jest z wielkich miast i osiedli podmiejskich, a znakomita większość, bo aż 13 jest z okręgów wiejskich.

Wydaje się, że nietykalna zasada starszeństwa dojrzała do rewizji i dlatego wołanie o reformę jest coraz głośniejsze.

Wszelka generalizacja jest oczywiście niebezpieczna i nierzadko krzywdząca. Zalety doświadczania, które przychodzi z wiekiem i korzyści wiedzy zdobywanej długoletnim wysiłkiem badawczym są ogromnym aktywnym w życiu polityka i ustawodawcy. Ale stawianie automatycznego znaku równania pomiędzy starszeństwem a użytecznością w służbie publicznej jest równie zawodne i niebezpieczne jak automatyczna dyskwalifikacja ze względu na sam tylko podeszły wiek senatorów.

Historyczne przykłady wielkich starsców jak Clemenceau, Churchill czy de Gaulle są równoważone przykładami młodocianych geniuszów Napoleona, Karola XII i Aleksandra Macedońskiego.

Stare powiedzenie mówi "Gdyby młodość wiedziała, gdyby starość mogła". Znalezione na Kapitolu równowagi pomiędzy atutami młodości i mądrością patriarchów nie jest łatwe. Jest napewno nieodczuwalne dla straszenia kurzu, który nagromadził się na lekko zmurszałym tabu kongresowego starszeństwa.

Nadprodukcja Inteligencji

Wzrastające bezrobocie wśród uczonych i inżynierów zaczyna budzić niepokój zarówno rządu jak opinii publicznej. Niedawno obiegł prasę rysunek, na którym rektor uczelni wręczając dyplom doktora nauki mówi młodemu specjalistce, że przy odrobinie szczęścia może otrzymać pracę na stacji bezyonowej. Satyryczne ujęcie rysownika uderza w sedno zagadnienia. Ameryka cierpi na nadprodukcję inteligencji.

Wieloletnie nawoływania do końca studiów spowodowały kryzys finansowy szkolnictwa, które nie może nadążyć z rozbudową uczelni, do których co roku zgłasza się więcej młodzieży, a obecnie nadmiar chemików, biologów, socjologów, inżynierów i t.p., a równocześnie brak mechaników, spawaczy, monterów i innych techników, często otrzymujących wyższe wynagrodzenie niż profesorowie uniwersytetów.

Spółeczeństwo padło znowu ofiarą mrzonek pięknotuchów, którzy rzucili hasło: wyższe studia dla każdej Amerykanki i Amerykanina. Idea równie piękna jak nierealna. Wprowadzając ją jednak w życie konsekwentnie i z uporem, pod naciskiem środków masowej informacji i środowisk akademickich rząd federalny i rządy stanowe co roku podnoszą budżety na szkolnictwo i sumy przeznaczone na stypendia, które otrzymują coraz częściej młodzież z murzyńskich gett, zwykle nie przygotowana do wyższych studiów.

Liczba doktorów i magistrów wzrasta z zawrotną szybkością. W latach 1960-64 wyższe uczelnie opuściło 59,300 nowych doktorów różnych nauk, w latach 1965-69 prawie dwa razy tyle, bo 104,500.

Poważną liczbę młodych uczonych zatrudniały instytuty prowadzące badania naukowe związane z obroną państwa. Demonstracje radykałów skłoniły wiele wyższych uczelni do zrezygnowania z badań naukowych finansowanych przez Pentagon, co pozabawiło pracy tysiące uczonych. Równocześnie wspólna akcja radykałów i "liberałów" przeciw "militarno-przemysłowemu kompleksowi" doprowadziła do obniżenia budżetu obrony i zaniechania planów modernizacji i dobrożenia sił zbrojnych. Zmusiło to przemysł zbrojeniowy do ograniczenia badań naukowych, zamykania laboratoriów i fabryk. Znowu tysiące inżynierów, chemików i t.p., także robotników straciło pracę.

Nadprodukcja inteligencji stwarza poważne niebezpieczeństwa dla państwa. Bezrobotni doktorzy filozofii i magistrzy są podatnym materiałem dla agitacji wywrotowej. Czas spojrzeć realnie na rzeczywistość. Jak nie każdy może być wirtuozem-muzykiem lub artystą-malarzem, tak samo nie każdy nadaje się do wyższych studiów, które powinny być zarezerwowane dla najzdolniejszych i chętnych bez względu na pochodzenie i stan majątkowy rodziców. Zasada podaży i popytu ma zastosowanie nie tylko w ekonomii, ale powinna także obowiązywać zarządy wyższych uczelni.

INNI PISZĄ:

Strajki i Podatnicy

CHICAGO TRIBUNE — Niedawne strajki nauczycieli szkolnych w Chicago i w innych miastach w Stanie Illinois są dalszym dowodem, wskazującym na to, jak bardzo podatnicy potrzebują ustawodawstwa stanowego, które by ich chroniło przed podobnymi strajkami w przyszłości. Specjalna komisja ustawodawcza studiując obecnie ten problem i jak się spodziewamy, przedstawi swoje sprawozdanie i zalecenia Legislaturze stanowej w bieżącej sesji.

Rzecznicy związków zawodowych być może zwrócą się również do Legislatury stanowej z wnioskiem o powołanie do życia przymusowego arbitrażu dla rozstrzygania zatarć między lokalnymi samorządami miejscowymi a ich pracownikami. Zanim odpowiednie ustawy zostaną uchwalone, Legislatura stanu Illinois powinna przyjąć się doświadczeniem stanu Michigan, które posiada ustawę o przymusowym arbitrażu od dnia 1-go października 1969. W lipcu ubiegłego roku, Stowarzyszenie Oficerów Policji w Detroit, powołując się na to prawo, wystąpiło z odpowiednią akcją i uzyskało podwyżkę uposażeń do \$12,000 rocznie. Inny komplet arbitrażowy przyznał także samo uposażenie członkom Zrzeszenia Strażaków w Detroit, odrzucając sprzeciw rzeczników miasta, iż praca strażaka jest mniej ryzykowna niż praca policjanta i dlatego nie powinna być taka samo wynagrodzana. Podwyżka dla strażaków wyniosła 11.1 procent.

W rezultacie tych podwyżek uposażeń i innych wysokich kosztów, budżet miasta Detroit ma obecnie 15 milionów dolarów deficytu. Mayor Gribbs domaga się, w związku z tym, podwyżki miejskiego podatku dochodowego z 2 proc. na 2 i pół proc. od rezydentów i od 1 proc. do 1 1/4 od nie-rezydentów.

Praktycznie, Legislatura stanu Michigan przeniosła na komisje arbitrażowe swoje uprawnienia do nakładania podatków. Legislatura stanu Illinois nie powinna zrobić tego samego błędu.



W Nocy z Dnia 22 na 23 Stycznia... — Jan Karłowicz, Zapomniany Bohater Warszawy, Naczelnik Policji Powstańczej. — W przebraniu Kumoszki w Mieszkaniu Szefa Ruskiej Policji. — Mord Polityczny w Hotelu Europejskim

W nocy z dnia 22 na 23 stycznia 1863 r. wybuchło powstanie, później "styczniowym" z w a n e. Zasadniczy rocznicowy artykuł został zamieszczony na innym miejscu Dziennika, "Kalejdoskop" zaś włącza się w rocznicę, jak zwykle, opowiadaniem o różnych ciekawych epizodach wielkich wydarzeń.

Ciekawą, romantyczną i awanturką postacią jest Jan Karłowicz, naczelnik powstańczej policji. Dzięki jego talentowi organizacyjnemu. Rząd Powstańczy był doskonale poinformowany o wszystkich poczynaniach wroga. Agenci Karłowicza potrafili wciągnąć się do najtajniejszych komórek rosyjskiej policji politycznej, paraliżując jej działalność. O tym niezwykłym człowieku, godnym senariusza filmowego, pisze Jan Brzozwa na łamach tygodnika "Stolica".

Urodził się w roku 1830 w Augustowskim w niezamożnej rodzinie, która jednak umożliwiła mu jakieś takie wykształcenie. W roku 1855 przeniósł się do Warszawy, gdzie otrzymał stanowisko młodszego kancelisty w czwartym cyrkułe policji. Był bardzo pracowity i pilny, w wyniku czego po pięciu latach awansował do rangi zastępcy naczelnika. Szczupły, drobnej postaci, o delikatnych rysach twarzy, jasnych włosach i pocziwych oczach, wzbudzał zaufanie u przełożonych. Może tam, w pracy policyjnej nabrał doświadczenia w zawoście, który tak mu się później przydał. Bystry obserwator, psycholog, jako tajny agent policyjny dotarł zapewne do kręgów spiskowców przygotowujących zbrojne powstanie, związał się z nimi i otrzymał nominację na naczelnika polskiej policji powstańczej. Z zadania zorganizowania i konspiracyjnej policji wywiązał się znakomicie. Już w przeciągu roku dowodził kilkuset ludźmi podzielonymi na oddziały składające się z agentów i "sztyletników", których zadaniem było wykonywać wyroki śmierci na zdrajcach i wrogach. Przybrałszy pseudonim "Janek Biały" przystąpił do działania.

W Biurze Namiestnika Berga

Kiedy wybuchło powstanie rozporządzał dużą siłą, która niby się opłatała urzędy i instytucje carskie. Przez swoich ludzi zdobywał informacje, które dostarczał Rządowi Narodowemu. Zorganizował skryżnik raportów w różnych zakamarkach miejscach. Zaufani policjanci i urzędnicy znosili mu różne blankiety urzędowe, odpisy poufnych rozkazów, czy carskich okólników. Jego ludzie uprzedzali spiskowców, którym groziło aresztowanie i ułatwiali im ucieczkę za granicę. Karłowicz opracował specjalne szyfry, znaki, sygnały, kody usprawniające akcje. Do jego obowiązków należało zapatrzyć a nie patriotów w paszporty zagraniczne i krajowe umożliwiające podróże w karm po całym imperium carskim. Jego "urząd" załatwiał przyjeżdżnym tzw. "stały pobyt" w Warszawie. Miał zaufanego człowieka w biurze samego namiestnika hr. Berga owego znanego krwawego satrapy. Policja powstańcza rozciągała opiekę nad członkami Rządu Narodowego i obstarcywała jego posiedzenia. Tak samo były pilnowane sesje Trybunału Rewolucyjnego, którego prezesem był adwokat Witold Moszyński. Odbywały się one w najbardziej bezpiecznym miejscu, a mianowicie w domu parafialnym cerkwi unickiej na Podwalu. Ostatni naczelnik powstańczego miasta Warszawy Aleksander Waszkowski był chroniony przez powstańców policję. On to wcześniej jeszcze przy pomocy Karłowicza wykradł z urzędu kartograficznego kilkadziesiąt map Królestwa Polskiego bez których prowadzenie działań militarnych byłoby niemal niemożliwe. Oni obaj przez sfinansowanie "polecenia wypłaty" podjęli z banku trzy i pół miliona rubli na rzecz skarbu narodowego. Członek policji powstańczej o nieustalonym dziś nazwisku wśliznął się do biura szefa policji politycznego generała Palucciego, tak że Karłowicz wiedział o wszystkich posunięciach carskiej policji.

"Sztyletnicy"

Szefem "sztyletników" był Emanuel Szafarczyk, pseudonim "Aleksander", który organizował wykonywanie wyroków śmierci Trybunału Rewolucyjnego i brał udział o sobiście w szczególnie niebezpiecznych akcjach. Karłowicz zachowywał się tak niewinnie jak się rzekło, że awansował na zastępcę oberpolmajstra Fredericksa. Kierował śledztwem przeciwko Polakom na ślepe tory, sporządzał fałszywe donosy i raporty tak, że uderzenia policji carskiej trafiały w próżnię. Wreszcie podwójną działalność Karłowicza została rozszyfrowana. Kiedy jednak funkcjonariusze policji wpadli do biura aby aresztować Karłowicza nie zastali go, a szuflady biurka były puste.

Odtąd Karłowicz oddaje się pracy konspiracyjnej bez reszty. Zmienia noclegi, nazwiska, wygląd, krąży po Warszawie. Był mistrzem charakterystyki i w różnych przebrańach, nierzadko w strojach kobiecych przeprowadzał akcje za akcją. W przebraniu pocziwej kumoszki wkraść się w łaski gospodni szefa policji politycznej Palucciego i podczas jego nieobecności, pod pozorem pomocy w sprzątaniu, mysklował w szufladach, robiąc odpisy z najtajniejszych dokumentów. W jednym z nich przeczytał z przerażeniem, że jakiś szpieg przebywający w Krakowie natrafił na ślad Rządu Narodowego. Odkryty dokument zapowiadał, przybycie szpiega do Warszawy i "ze względu na relacji ustnej. Należało wykryć kto to jest i natychmiast go usunąć. Oddział policji powstańczej w Krakowie ustalił, że szpiegiem jest Bertold Hermani, z a w o d o w y agent policji niemieckiej. Krakowski sztyletnik dokonał zamachu na Hermaniego, ale tylko lełko go skaleczył. Agent uciekł i udało mu się przedostać do pociągu jadącego do Warszawy. Odbył się dramatyczny pocig. Nie wolno było dopuścić aby agent dotarł do Berga, czy Palucciego. Najwybitniejsi członkowie policji powstańczej jechali za nim i szli krok w krok. Hermani przyjechał w nocy do Warszawy i zamieszkał w hotelu Europejskim w pokoju numer 42. Rano o godzinie 8, 5 października 1863, trzech sztyletników (pod wodzą Aleksandra) wykonało rozkaz i zabiło agenta.

Zdradca "Zagórski"

Od jakiegoś czasu Karłowicz czuł, że jest śledzony i że ktoś nie odstępuje go na krok. Był to agent policyjny Polak zdradca, niejaki Zagórski. Należało go zabić, ale Karłowicz, który był psychologiem postanowił działać inaczej. Udał się do mieszkania Zagórskiego i tam wyszukał jest właśnie owym poszukiwanym "Jankiem Białym". Musiała to być dramatyczna rozmowa, skoro Zagórski skruszony przeszedł na stronę powstańców, dzięki czemu wielu Polaków zostało uratowanych od wzięcia i zabicia.

Rząd carski wyznaczył nagrodę pięciu tysięcy rubli za schwytanie Karłowicza — "Janka Białego". Walka zastrzała się. Zamachy, wykonywanie wyroków przez sztyletników wzmożyły terror policyjny. W Cytańeli torturowano więźniów a największym katem okazał się pułkownik żandarmerii Grizin. Powstańcy postanowili go zabić. Niestety sztyletnik pomylił się i zabił innego pułkownika. Berg nałożył na Warszawę kontrybucję w wysokości kilkunastu milionów rubli. Spisy podatników znajdowały się w ratuszu. Należało je zniszczyć i tym samym utrudnić a być może uniemożliwić pobranie kontrybucji. Karłowicz organizując swoją największą akcję. Podzieliwszy policjantów powstańczych na dwa oddziały wpadał do ratusza, podpałał izby w których znajdowały się spisy i niszczył je.

Po upadku powstania Karłowicz ucieka do Paryża. Po kilku latach powraca do Galicji, gdzie żeni się ze swoją byłą podwładną Marią Reutt. Podejmując się przedsiębiorstwa budowy dróg i dorobiwszy się nieco wydzierżawia folwark Snopków pod Lwowem. Umiera w San Remo w roku 1889.

Sowieckie Problemy z Kanałem Sueskim

Jak wiadomo Sowieciom zależy jak najbardziej na otwarciu Kanału Sueskiego, zatkniętego w pierwszym rzędzie na skutek ich wieloletnich prowokacji na Bliskim Wschodzie.

Ostatnio "Trud" — moskiewski organ t. zw. związków zawodowych ZSRR ogłosił dłuższy wywód na ten temat. Twierdzi on iż pomimo dwóch i pół lat przerwy w żegludze, upaństwowiony przez Nassera Główny Zarząd Kanału w dalszym ciągu zatrudnia 95 proc. swojego personelu. Cały jego tabor pływający — holowniki, patrolowce, koparki i pływające żurawie wyładowcze zostały wycofane z rejonu Kanału i są utrzymywane w gotowości do natychmiastowego użytku. Piloci zatrudnieni uprzednio pracują w chwili obecnej w Syrii, Libanie, Libii, Sudanie, Południowym Jemenie i Kuwejcie.

Zdaniem "Trudu" Maszur Ahmed Maszur przewodniczący zarządu Kanału powiedział że największe korzyści zamknięcie Kanału przynosi "amerykańskim monopolom nafciarskim" i "południowo-afrykańskim rasistom." Nie powiedział natomiast kto najdotkliwiej cierpi w chwili obecnej z tego samego powodu. Nie wspomniął ani słowem o sowieckim imperializmie dążącym nieustannie do "wyjścia na ciepłe morza," tak samo jak dążył do tego Piotr Wielki — duchowy ojciec dzisiejszego politbiura w Moskwie. Blokada na Kanałe Sueskim bardzo poważnie komplikuje sowieckie plany strategiczne na Morzu Czerwonym i na Oceanie Indyjskim.

Obecnie Kanał jest poważnie zamulony i piaski napierające na obramowanie brzoźców coraz bardziej spychają je z wytyczonych przepływów. Dalszym utrudnieniem przy ewentualnej reaktywizacji tego szlaku morskiego byłoby usunięcie wraków, zaminowanie i przeszkód pozosta-

wionych w Kanałe po wojnie sześcioludowej. Maszur Ahmed Maszur twierdzi, optymistycznie, a w ślad za nim powtarza moskiewski "Trud," że z chwilą usunięcia przeszkód wojskowych i politycznych "upłynienie" Kanału nie zajmie więcej jak kilka miesięcy.

Znawcy zagadnienia są mniej entuzjastyczni. Twierdzą, że przy najbardziej sprzyjających okolicznościach Kanał Sueski zdoła powrócić do normy w ciągu 18—24 miesięcy. Stąd też zniecierpliwienie Sowieci.

Kremł planuje znacznie wcześniej rozwinięcie swojego potencjału wojennego na Dalekim Wschodzie i na Oceanie Indyjskim przede wszystkim, z uwagi na coraz bliższą możliwość otwarcia się spadku po przewodniczącym Mao. Jest on po siedemdziesiątce i zdrowie jego coraz bardziej pogarsza się. Sowieci wciąż mają nadzieję na dościsłe do władzy prosowieckiej frakcji wśród jego następców. Stąd też tak bardzo zależy im na możliwie najszerszym oskrzydleniu Chin od strony morza. A bez panowania nad Kanałem Sueskim byłoby to chyba ponad sowieckie możliwości.

Dz. Pol. — Londyn

Kłopoty O'Brien'a

Krajowy przewodniczący Partii Demokratycznej, Lawrence O'Brien ma cieżko przed sobą problem wielkiego zadłużenia Partii, które w chwili obecnej wynosi 9,3 milionów dolarów. Biorąc pod uwagę stosunkowo słabe wpływy w ubiegłym roku, demokratyczny przywódca przypuszcza, że uda im się tylko nieznacznie obniżyć istniejące zadłużenie w nadchodzącym 1971 roku. Pewne nadzieje pokłada się w organizowanym obecnie apelu do regularnych — członków Partii o dobrowolne daniny na likwidację tego ogromnego długu.

GŁOSY CZYTELNIKÓW

OD REDAKCJI:

Anonimowych listów nie umieszczamy. Autor może podpisać swój list pseudonimem, ale musi podać do wiadomości redakcji swoje prawdziwe nazwisko, adres i numer telefonu. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów i usuwania niewłaściwych słów. Listy przeznaczone do umieszczenia należy pisać na maszynie z podwójnym odstępem i na jednej stronie kartki.

Rzeczowa Krytyka Czy Rozróbka?

W początkowej fazie dyskusji zabrałem głos, jako jeden z działaczy Polonii, pracujący społecznie od czasu demobilizacji w Anglii, czyli ponad 20 lat, proponując datę zebrania z najmłodszymi na Polonii, by szukać możliwości współpracy. Dyskusja była już w toku, a więc na czele z p. Leszkiem Mirskim wypowiedziano sporo zarzutów, iż działacz Polonii nie dopuszcza młodych do udziału w organizowaniu życia Polonii. Podałem jednocześnie nazwę nowo tworzącej się organizacji: "Polski Instytut Historyczny im. I. Daszyńskiego", bo kilka miesięcy wcześniej postawiliśmy na nogi komitet organizacyjny.

Czekaliśmy z komitetem ponad półtorę godzin, ale ani jedna osoba z młodszego pokolenia nie zjawiła się. Doświłmy wówczas do wniosku, że coś tu nie gra.

Z bardzo obszernych polemik p. Mirskiego można wyrobić sobie powierzchowne mniemanie, że mamy do czynienia z osobą doświadczoną, w podeszłym wieku, władającą piórem umiejętnie, która nie z jednego pieca chleb jadła. Gdyby p. Leszek miał dobre intencje nie cytowałby epitetów wygłaszanych z wydawnictw krajowych, bo te są jednostronne, służące celom komunikacji. Innym razem skarży się p. Mirski, że na jakimś zebraniu, kogoś potraktowano kopniakiem, dając do myślenia, że pamięta o mógł tylko sam poszkodowany.

Zasadniczo p. Leszek chce być tylko krytykiem emigracji i porównuje siebie do krytyka teatru. A więc chce stać na uboczu i z pozycji "zjadacza chleba" chce uczyć wszystkich — ale czego,

Nie, drogi Panie, my wszyscy jesteśmy aktorami. My wszyscy odpowiedzialni jesteśmy za osiągnięcia Polonii, a ci co mało robią, mało mają do powiedzenia, bo "słowa są czerne i próżne, nawet najjaśniejszych poetów, a wielkimi są tylko czyny".

W tych długich polemikach p. Leszka, szukałem jednego zjawiska, którego, jak dotychczas nie wypowiedział. Czy p. Leszek jest za, czy przeciw reżimowi warszawskiemu? Gdyby był przeciw, dałby po temu jakąś opinię, a więc drugą możliwość jest bardziej prawdopodobna. Zdążył przecież wytknąć nam, że emigracja nie ma idei, że jest rozbita, że nie wiele dokonała i że panuje tu anarchia. Wszystkie te epetyty są nie zgodne z prawdą. Chciałbym

to udowodnić p. Leszkowi osobiście, dlatego proszę go o telefon na 278-7191.

Narazie odpowiem na jego buńczuczne pytanie: „Co pokazałaby wszyscy razem i każdy z osobna”? Na moim skromnym odcinku są nast. sprawy: praca w SPK (koło 31 im. 2 Korpusu), które pomaga: polskiej szkole, harcerstwu, inwalidom, instytucjom naukowym, programom radiowym, Skarbowi Narodowemu itd., wydając rocznie kilka tysięcy dolarów, współpracując w Kongresie P.A. Praca w Skarbie Jedności Nar. dla finansowania działalności politycznej Zjednoczenia, podtrzymującego współpracę polskich stronnictw politycznych, by kultura demokratyczna nie zaginęła wśród nas. Praca w Polskim Instytucie Historycznym im. I. Daszyńskiego w celu podtrzymania tej kultury politycznej, by ci co ją doceniają mogli studiować zagadnienia historyczno-polityczne, gdyż imperializm rosyjski fałszuje historię i wypacza prawdę.

Być może ktoś nazwie to samochwaleniem się, choć nie na tym koniec. Czy to można nazwać brakiem idei, pracz, dokonania, lub rozbieżność? Ostatnia manifestacja Polonii, pod egidą Kongresu, z wymarszem pod konsulat reżimowy, wyraźnie zaprzecza rozbieżności. A może p. Leszka tam nie było, więc nie zauważył jedności w działaniu? Jeżeli krytyka Polonii jest celem p. Leszka, to niech pamięta, by z tą swoją "filozofią" nie trąbił w jedną trąbkę z p. Moczar, bo jak odróżnimy jego intencje, czy jest on człowiekiem uczciwym, czy też rozbiaciaczem? Przecież mamy na to dowody, że Moczar zaangażował "sztab" speców dla rozkładania Polonii i każdą opinię ujemną wykorzystuje w tej walce. Takie epetyty jak „bajagan i anarchia", wysane z palca nie są krytyką, ale oczernianiem, może bezniesłownym, nas wszystkich, które pójdzie na pożytek p. Moczara i imperializmu rosyjskiego.

Dla ludzi uczciwych pozostaje inna droga. Praca w szeregach zorganizowanej Polonii, tyle, na ile nas stać, dla podtrzymania ducha walki o wyzwolenie, by następny tryb robotników w Polsce doprowadził do wolności. To, na co się zobowiązujemy, pozostanie świadectwem naszej dojrzałości, bez względu na osobiste ambicje, czy wiek, a osiągnięcia, czy będzie, będą nam wszystkim wspólne.

Julian Witkowski

Fara Ins. Closing Ground On Leaders In Council 139 PNA Bowling League

TEAM STANDINGS			
	PTS.	W.	L.
Dr. R. Blazewicz	45	33½	23½
Krupa's Tavern	44½	35½	21½
Fara Insurance	44	33	24
Wheels S.A.C.	44	32	25
2nd Federal S&L	42	30½	26½
Sliz's Foods	40½	31½	25½
Club Mono	40	30	27
Geo. & Dot's	40	30	27
Lesh Lounge	34	25	32
Tom's Liquors	33	24	33
4111 Club	25	20	37
Chuck's Wagon	24	18	39

In a showdown for the top spot Dr. Ray Blazewicz Five had their sights properly adjusted as they took a pair of games and the series from Krupa's Tavern to lead the league in Council 139 P.N.A. bowling activities at Archer Kedzie Lanes last Friday Night. J. Cronin set the pace for the Optometrists with 228-595 while J. Swinock was the best for Krupa's with 533.

Little "Joe Brniak" stole the night highlights as he lambasted the maples for a 250-677 scratch series—record high for the season—to enable his team, Geo. & Dot's to upset the strong Club Mono with 210-567.

Our defending champions, Fara Insurance, closed ground on the leaders as they whitewashed Lesh Lounge with J. Matayka hitting 225-574 for Fara Insurance and R. Tapscott scored 203-523 for the Jolly Rogers. "Look Out Below" cries Inky Podolski as the Jolly Rogers endeavor to stop their perilous SKID.

The Wheels S.A.C. scored an important triumph in trimming the rough Sliz's Foods for two games and the series with J. Michon tallying 236-613 for the victors while M. Jania was the best for Sliz's with 207-526.

After dropping the initial game the 2nd Federal Savings & Loan Assn. relied strongly to bury Chuck's Wagon for a double win and the series. H. Grant was the Bid Depositor with 224-611 for the Bankers and A. Sheckler pitched 508 for the Wranglers.

Tom's Liquors went on a scoring spree paced by G. Kelly's 218-578 to spill 4111 Club twice and for the series. J. Oaks was tops for 4111 with a neat 563.

CONDOLENCES

The Officers of Council 139 PNA Sports Committee and bowlers of this league extend their condolences to Mrs. Stepek on the loss of her husband and to Captain A. (Chico) Witulski of the Sliz's Foods Team for the loss of their teammate.

Blazewicz 972 893 1012—2877

Krupa's 901 1039 895—2835

DR. BLAZEWCZ: G. Kubin

540, A. Cyze 440, E. Janachowski

447, D. Kutz 477, J. Cronin 595.

KRUPA'S: R. Iwanowski 492,

F. Hartig 511, D. Meyer 467, D.

Wojcik 529, J. Swinock 533.

Geo. & Dot's 994 1032 982—3008

Club Mono 1004 959 941—2904

GEO & GOT'S: S. Wojtowicz

512, A. Stampantato 454, L. Ku-

cera 458, J. Grniak 677, C. Rzes-

zut 496.

CLUB MONO: T. Kotlarski

505, F. Siwiec 567, A. Tarsa 470,

R. Tarsa 510, J. Ponczak 522.

Fara Ins. 1016 950 979—2945

Lesh's Lounge 1015 881 943—2839

FARA: R. Dahlberg 540, J.

Matayka 574, E. Wojciechowski

488, C. Walong 533, J. Kwiatkowski

504.

LESH'S: F. Podolski 459, R.

Polega 396, J. Mielnicki 494, R.

Tapscott 523, J. Quinn 508.

Wheels Sac 983 997 988—2968

Sliz's Foods 925 1016 921—2852

WHEELS: R. Tokarz 527, Dr.

R. Blazewicz 495, D. Garcia 487,

A. Kmak 528, F. Michon 613.

SLIZ'S: L. Suty 520, M. Jania

526, A. Witulski 485, E. Jania 505,

R. Przytycki 523.

2nd Federal 960 948 1011—2919

Chuck's 973 888 910—2771

Kinsella Breaks, Ties Swim Record

North Hollywood, Calif. — (UPI) — John Kinsella, an Indiana University freshman from Hinsdale, Ill., has made another assault on swimming's record book.

The latest weekly list of the best collegiate times of the year, compiled by Swimming World magazine, shows two new outstanding performances by Kinsella. He broke his week-old National Collegiate record by swimming the 1,000-yard free-style in 9 minutes 17.6 seconds, and he tied the 500-yard free-style record of 4:32.3. He now shares that with Mark Spitz, an Indiana teammate.

Spitz is tied for the 100-yard free-style lead with Dave Edgar of Tennessee at 46 seconds. Edgar's time of 20.8 seconds is the fastest for the 50-yard free-style. Frank Hecki of Southern California is first in the 200-yard individual medley (1:58.4), second in the 50-yard free-style (21.6) and third in the 100-yard free-style (46.9).

Edwin T. Kolski Bowling League

STANDINGS

	W.	L.	PTS.
Return Tap	3	0	7
R & K Tap	3	0	7
Cincy's Chicken	2	1	5
Carnival Snack S.	2	1	5
Gallery Bar	2	1	4
Tower Lounge	1	2	3
Evergreen Bowl	1	2	2
Peasants Corners	1	2	2
Club Trio	0	3	0
Jet Club	0	3	0

JET CLUB: C. Sydor 481, J.

Rzewicki 368, F. Hradnansky

433, K. Zech 471, R. Murawski

496.

R & K TAP: J. Marek 491, S.

Markiewicz 499, L. Siskiewicz

453, W. Oakes 507, M. Filmon-

czyk 520.

GALLERY BAR: W. Marzec

519, Hollister 449, S. Marzec 469,

S. Magiera Sr. 473, J. Magiera

Jr. 549.

TOWER LOUNGE: D. Zelasko

464, B. Ciglarzki 407, B. Pater-

naude 470, S. Hejan 568, S.Kawa

583.

PEASANT'S CORNER'S R.

Arnevis 490, F. Wilhelm 425, N.

Vanderplum 454, E. Dennis 430,

N. Becker 351.

CARNIVAL SNACK: E. Siwik

595, R. Majesty 539, L. Asbury

44, J. Sikorsky 505, J. Brzansk

515.

CLUB TRIO: E. Sobotka 507,

E. Pieniazek 431, W. Witkowski

584, R. Jaro 532, V. Pieniazek

489.

RETURN TAP: Zbylut 493, F.

Nega 496, Jarosz 538, Kruszew-

ski 555, Bloom 579.

CINCY'S CHICKEN: Shrillo

545, Nega 583, Sikorski 521, Cu-

ira 517, Witkowski 492.

EVERGREEN BOWL: H. Sku-

bal 528, W. Piotrowski 575, T.

Hoffman 497, G. Mordiers 516,

E. Banka 590.

Kacik Siwych Wlosow

Redaguje A. M. NECHAY

Informacje dla

Starszych Wiekiem Czytelników



Polski Próg Starości

Pod takim tytułem pisze krakowski tygodnik "Życie Literackie".

W tej chwili w grupie wieku 66-69 lat znajduje się w Polsce 1,178,000 obywateli, w grupie wieku lat 70 i powyżej — 1,535,000. Przewidywania wskazują, że w roku 2,000 żyć będzie w Polsce 7,191,000 ludzi w starszym wieku i starszych.

W poszczególnych krajach bada się to zagadnienie, w wielu powołano instytucje naukowe i wprowadza się różne zmiany organizacyjne. Polska, jak dotychczas, jest wyjątkiem. Ani nie posiada odpowiednich ośrodków badań, ani nie uwzględnia tych zagadnień w planach nauczania w akademiach medycznych i na wydziałach socjologicznych uniwersytetów. Nie robi się nic. Istniejąca u nas 4-milionowa armia ludzi w wieku lat 60 i wyżej swoim problemami przerasta obecnie istniejące możliwości organizacyjne. A zjawisko będzie narastać.

Ani Ministerstwo Zdrowia, ani Polski Komitet Opiek Społecznej, ani wreszcie zakłady pracy, które podobno starają się wykorzystać starych fachowców, ich doświadczenie i siły w procesie produkcji, nie mogą wystarczyć na dłuższą metę, jako surogat szeroko pojętej

polityki społecznej na tym polu. Rola rodziny w dziale opieki i pomocy seniorom jest dość osobliwa. Wzrywa się do akcji wszystkich, od państwa począwszy, na harcerzach skończywszy, — ale rodzinę na ogół zostawia się w spokoju. W rezultacie w społeczeństwie wyrabia się przekonanie, że opieka nad seniorem nie należy do funkcji rodziny. Około 12 procent ludzi starych zmusza się do pracy — mimo poważnego ograniczenia ich zdolności ruchowych. Mnożą się przypadki, że matka roku tak długo pozostaje w rodzinie, jak długo jest potrzebna. Gdy wnuki nieco okrzepną, babcię ceduje się na rzecz innego "potrzebującego" członka rodziny, lub wysyła do ciotki na wieś. Tam przecież "życie nie kosztuje".

Szerzy się u nas przekonanie o absolutnej odpowiedzialności państwa za los ludzi starych, z unikaniem własnej odpowiedzialności. Łączy się to z obniżeniem kultury współżycia rodzinnego. Człowiek w swych ostatnich latach życia staje się stotą zawadającą i zbędną.

Cała polityka demograficzna, przede wszystkim w stosunku do seniorów, domaga się badań, koordynacji, a nade wszystko jasnej koncepcji.

Starsze Osoby Na Jezdni

Pisze warszawski "Express Wieczorny".

W państwach o wysoko rozwiniętej motoryzacji na 20 wypadków drogowych jeden kończy się śmiercią; w Polsce na 8 rannych odnotowuje się jeden zgon. Najczęściej ofiarami są niestety osoby starsze. Wiele ich ginie na skutek potrącenia przez tramwaje lub samochody.

Zbyt często kierowca traktuje starego człowieka jako natręta, pchającego się pod pojazd. Tymczasem wiele zmian biologicznych, związanych z wiekiem, sprawia, że poruszający się po jezdni lub wchodzący na nią starszy człowiek musi i powinien być traktowany niemal jako ślepiec, zwłaszcza o zmierzchu, w czasie mgły, deszczu i śniegu.

Przykazania Dla Palaczy

Lepiej nie palić. Dla tych jednak, którzy nie mogą obyć się bez papierosa, ustanowiono takich 8 przykazań:

1. Nie dopalać do końca papierosów, fajek i cygar, resztką tytoniu bowiem zawiera największą ilość nikotyny.
2. Nie palić na czczo; błona śluzowa z pustego żołądka łatwo wchłania nikotynę.
3. Unikać palenia w zamkniętych pomieszczeniach, jeżeli nie są one wietrzne.
4. Nie palić zimą na wolnym powietrzu; różnica temperatur powoduje schorzenia dróg oddechowych.
5. Nie palić szybko; niedokładne spalanie tytoniu zwiększa ilość dostarczanej organizmowi nikotyny.
6. Nie palić wilgotnego tytoniu, który również spala się niedokładnie.
7. Nie palić papierosów bez filtrów.
8. Staraj się zamienić palenie papierosów na palenie fajki lub cygar. Są one nieco mniej szkodliwe dla zdrowia, dymu bowiem tutaj nie wchłania, a także nie ma w nim czadu, który powstaje przy spalaniu bibuli.

Holy Innocents Holy Name Bowling

STANDINGS

	W.	L.
Gazda Funeral Home	36	21
Holy Name	36	21
Sofka Funeral Home	33	24
Malec Funeral Home	32	25
Ed-Marle's	29	28
Urbaszewski F. H.	29	28
Gut's Tavern-Hall	28	29
Erie Ashland Car Wash	27	30
Zilka's Apparels	25	32
Traub Auto Rebuilders	24	33
Club Elk Hon	24	33
Kaplans Dept. Store	19	38

OVER 500

K. Sharp	594
S. Czerski	577
C. Surlikoff	554
F. Poremba	537
P. Miaso	536
F. Partipilo	535
B. Trungale	533
D. Traub	519
L. Bullinski	515
W. Markes	512
R. Loeding	509
L. Gelsler	506

OVER 200

B. Trungale	220
S. Czerski	214
S. Nejmanowski	214
F. Poremba	212
P. Miaso	210
K. Sharp	207
L. Bullinski	207
W. Markes	202

Tanner, Pilot Of White Sox, Won Title With Islanders

Honolulu (UPI) — Chuck Tanner, manager of the Chicago White Sox, went to the American League club from the Hawaii Islanders near the end of the 1970 season.

Tanner managed the Hawaii team to the Pacific Coast League's Southern Division title with a won-lost record of 98-48, but the Islanders lost four straight games to the Spokane Indians in the P.L. playoffs.

10th Annual Harmony Festival

The 10th Annual Harmony Festival sponsored by the Chicagoland Association of Barbershop Chapters of SPEBS-QSA is this Saturday, January 23, 1971, at 8:15 p.m. in the Auditorium Theatre, 50 East Congress Parkway.

The Chicago area's greatest barbershop show of 1971 brings together the top four barbershop quartets in the nation plus the top barbershop choruses in Illinois and Indiana.

District Finalist from Lombard, Ill. and the "Chorus of the Dunes" 1971 Cardinal District Finalist from Hobart, Indiana.

Reserved seat tickets are available at the Auditorium Theatre Box Office on the night of the show.

Michigan Snow Calendar

Lansing, Mich. — Winter is slipping by but many snow events are still left on Michigan's recreation calendar.

Carnivals and festivals, all involved with winter, are scheduled.

Leading the way is Tip-Up-Town, U.S.A., today and tomorrow at Houghton Lake, a tribute to ice fishing with many prizes. The lake is about 300 miles northeast of Chicago.

The Mason County Winter Fun Festival has opened and runs through January in the Ludington area. Events range from an outdoor chicken barbecue to ice fishing competitions.

A smelt festival is scheduled for this weekend at Lake Fifteen, near Atlanta in the far northern part of the state.

Winter carnivals will be held at Lake Superior College, Ste. Marie, next Friday and Saturday and at Petoskey January 29 through Feb. 7.

The Michigan Speedskating Assn. will sanction races in Cheboygan Jan. 23 and 24 in connection with the town's centennial.

Bruins' Esposito Nears Scoring Records

New York (UPI) — Phil Esposito is barely past the half way mark but he's already on the threshold of breaking season records. The Boston Bruins center needs only eight goals to break his own record for most goals in a season by a center and tie another mark.

The NHL scoring leader now has 42 goals and 87 points in 44 games and holds the mark of 49 goals by a center in 1968-69.

Esposito is currently four goals behind the pace set by Richard, who had 46 goals after 44 games that season. But he is 14 games ahead of Bobby Hull's pace in 1968-69 when Hull scored his record 58 goals.

Kalendarzyk Posiedzeń

Sobota, 23 Stycznia

Oddział Biały Orzeł nr. 18 Ligi Morskiej odbędzie swe posiedzenie w sobotę, 23 stycznia, pnr. 2532 W. Fullerton Ave., o godz. 5ej wiecz. Prezes S. Matlakowski prosi członków i członkinie o liczny udział. Po załatwieniu spraw i zainstalowaniu nowego zarządu przez prezesa Okr. 2 L.M. kol. Maliszewskiego, zostanie podana kolekcja i poczęstunek oraz będą inne niespodzianki. Prosimy sympatyzujące z nami oddziały, by zechciały się z nami wspólnie zabawić.—St. Matlakowski, prez.; Ludwika Latkowska, sekr.

Niedziela, 24 Stycznia

Klub Parafii Augustów odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 24 stycznia, o godz. 2.30 popołudniu, w sali Weteranów pnr 1239 N. Wood ul. Po posiedzeniu odbędzie się instalacja nowego zarządu na rok 1971-y. Prosimy wszystkich członków i kluby oraz sympatyków o przybycie. Zostanie podany smaczny obiad, będzie też bufet. Prezes — B. Gudanowski; Sekr. Prot. — B. Miodoński.

Utani Polskiej Kawalerii Oddz. 12 Legionu Pułaskiego zawiadamia wszystkich kolegów i koleżanki, że nasza instalacja odbędzie się w niedzielę, 24 stycznia, o godz. 4.30 po poł., w sali Kombatanta, 2914 W. North Ave., wejście przez boczne drzwi. Serdecznie zapraszamy wszystkie oddziały i współpracujące kluby.—Martin Zaborowski, komendant; Platon Paszkiewicz, sekr. prot. wraz z całym zarządem.

Klub "Zapoznajmy Sie" zawiadamia wszystkich członków i członkinie, że regularne posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 24 stycznia, o godz. 4.30 po poł., w sali Kombatanta, 2914 W. North Ave., wejście bocznymi drzwiami. Nasza instalacja odbędzie się w lutym. Jak również mamy zaproszenie na instalację do Kawalerii Polskich Ułanów Oddział 12 24 stycznia, o godz. 1.30 po poł., w sali Kombatanta, 2914 W. North Ave. Za zarząd — Jan Koronis, prezes; Lottie Paszkiewicz, sekr. prot.

Klub Łuźna, pow. Gorlice zawiadamia, że posiedzenie Klubu odbędzie się w niedzielę, dnia 24 stycznia, w sali Wydz. Kongresu PA, pnr. 1838 W. Division ul., początek o godz. 3ej po poł. Ponieważ odbędą się wybory nowego zarządu i zarazem instalacja, więc członkowie proszeni są o liczne przybycie.—Roman Kalicz, prez.; Józ. Gawel, sekr. prot.

Klub Powiat Jasło nr. 44 Zw. Klubów Małop. zawiadamia wszystkich członków i członkinie, że posiedzenie instalacyjne odbędzie się w niedzielę, 24 stycznia, o godzinie 3ej po poł., w sali ZKM pnr. 1401 W. Superior ul. Wiele spraw jest do załatwienia, a po posiedzeniu o godz. 4ej odbędzie się instalacja, więc prezes wraz z

zarządem — uprasza wszystkich członków o liczne przybycie.—Wład. Ruciński, prezes; Aniela A. Bartkiewicz, sekr. prot.

Klub Parafii Lisia Góra odbędzie swoje posiedzenie połączone z instalacją w niedzielę, 24 stycznia, o godz. 2.30 po poł., w sali PLAV, 3024 N. Laramie Ave. Członkowie i członkinie proszeni są o przybycie, ponieważ mamy wiele spraw do załatwienia.—Stefania Czacherska, prezeska; Ludwika Mechla, sekr. prot.

Tow. Miecz Kościuszki, Grupa 670 ZNP odbędzie swe roczne posiedzenie w niedzielę, 24 stycznia, o godz. 2.30 po poł., w sali A. Kolbusz, 1101 N. Damen, róg Thomas, wschód od Thomas ul. (środkowe drzwi). Początek o godz. 2.30 popoł. Prosimy o liczne przybycie i opłacenie podatków za styczeń i luty, gdyż w lutym posiedzenia nie będzie.

Jest wiele ważnych spraw, m. inn. sprawozdanie z obliczeń książek i sprawa naszego Bankietu, jaki odbędzie się 18 kwietnia. Feliks Paczkowski, prezes; Edward Zick, sekr. fin.

Posiedzenie Klubu Pow. Bochnia odbędzie się w niedzielę, 24-go stycznia, o godz. 2.30 po poł., w sali Polskich Weteranów, 1239 N. Wood ul. Z powodu ważnych spraw, jakie są do załatwienia, obecność wszystkich jest konieczna. Komitet rewizji książek zda sprawozdanie z obliczeń książek.—Józef Durak, prezes; Józefa Cieślak, sekr.

Tow. Łączność Polek, Grupa 22 Zw. Polek odbędzie posiedzenie i instalację w niedzielę, 24 stycznia, w sali dolnej Związku Polek, 1309-15 N. Ashland ave., o godz. 1.30 po poł. Zarząd prosi członkinie o łaskawe przybycie. Komitet Rozwoju nadal prosi o nowe członkinie do Grupy lub wianka.—F. Druke, prezeska; M. Milas, sekr.

Zarząd Klubu Par. Jadowniki Mokre zawiadamia wszystkich członków, że posiedzenie instalacyjne odbędzie się 24 stycznia, w niedzielę, w sali Kosieniaka, pnr. 1805 W. Division st., początek o godz. 2 po poł. Uprzejmie prosimy o punktualne i niezawodne przybycie.—Prezes L. Nowak, sekretarz E. Kozioł.

Poniedz., 25 Stycznia

Tow. Gmina Polska nr. 1 Białego Orła Grupa 20 ZNP odbędzie roczne posiedzenie w poniedziałek, 25 stycznia, w sali Zw. Polek pnr. 1309 N. Ashland ave., o godz. 7.30 wieczorem. Będzie wiele ważnych spraw i prosimy wszystkich o przybycie. Po posiedzeniu odbędzie się instalacja i będą podane kanapki, dużo kawa. Nowy Zarząd na 1971 rok — prezes Tytus Kochański, wiceprezes Jan Kochański, sekr. prot. Hel. Lasota, sekr. fin. Władysława Kamińska, kasjer Edm. Jabłoński, marszałek Józef Smoliński, rada gosp. — Wł. Laskowski, Maria Calusińska, Edm. Jabłoński.

Zmiana Daty i Lokalu Zebrania

Tow. Wiara i Ojczyzna Gr. 1474 ZNP zmieniło datę i miejsce swych posiedzeń.

Posiedzenia będą się odbywać w 4-tą niedzielę miesiąca, w sali parafii św. Jadwigi przy Hoyne i Lyndale ul., o godzinie 2-jej po poł.

Najbliższe posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 24-go stycznia, o godz. 1.30 po poł., w sali parafii św. Jadwigi, 2226 N. Hoyne ave., róg Lynale, w sali nr. 4. Po posiedzeniu odbędzie się instalacja nowego wybranego Zarządu. Będziemy gościć prezesa Gminy 41 ZNP p. Czesława M. Kościelak. Uprzejmie prosimy o fany na rozgrywkę na losowanie dla pokrycia kosztów instalacji.—Władysław Chmielewski, prezes; Józef T. Szezech, sekr. fin.



FLAGA NA MANKIECIE — dżinsów zaprowadziła 15-letniego Clyde'a T. Leger do aresztu, za zniewagę flagi państwowej. Clyde, mieszkaniec Lake Charles, La., został zatrzymany przez władze w Teksasie.

Dno Apatii

Apatia wyborców osiągnęła swoje dno w Gosfield North Township w Kanadzie. Oficjalni ujawnili, że ani jeden głos nie został złożony w tym mieście oddalonym około 20 mil na południowy wschód od Windsor. Do głosowania na członków rady szkolnej Essex County uprawnionych było 300 osób.

Utworzono Stowarzyszenie Pisarzy Polsko-Amerykańskich

Pierwsza konferencja pisarzy polsko-amerykańskich odbyła ostatnio w siedzibie Fundacji Kościuszkowskiej w Nowym Yorku powołana do życia nową organizację pod nazwą Stowarzyszenie Pisarzy Polsko-Amerykańskich (American Polish Writers Association). Przewodniczącym konferencji był red. Zygmunt H. Umiński, autor szeregu książek, Sekretarzował red. Henryk Archacki, publicysta i dziennikarz oraz ilustrator książek.

Przew. konferencji odczytał sporo listów nadesłanych z całego kraju od osób zainteresowanych projektem powołania do życia krajowej organizacji do reprezentowania pisarzy różnych kategorii polskiego pochodzenia.

Dr. Franciszek Kmiotowicz, redaktor "Gwiazdy Polarnej" nadesłał starannie opracowane referaty o projekcie powołania do życia Klubu Książki Polskiej, propagowanie miesięca książki polskiej i powołania do życia Rady Książki Polskiej, której głównym celem ma być propagowanie książek w języku angielskim i polskim — pisarzy polsko-amerykańskich. Sugestje dra Kmiotowicza oddano specjalnej komisji do przestudiowania i wydanie poleceń do przyjęcia na następnym zebraniu członków nowego Stowarzyszenia.

W dyskusji brali udział: Józef Wnukowski z Filadelfii, ks. Franciszek Cegiełka, profesor teologii i filozofii w "Felician College", p. Cecylia Wong z Astoria, Siostra Maria Florence, dziekan "Holy Family College", ks. prof. Mateczak z uniwersytetu św. Jana w Jamaice, New York (autor szeregu książek naukowych), Edward Falkowski feljtonista i inni.

Zarząd Tymczasowy Stow. Pisarzy Polsko-Amerykańskich stanowią: Zygmunt H. Umiński — prezes, Siostra Maria Florence — wiceprezeska, Edward Falkowski — sekretarz, Henryk Archacki —



USTĘPUJE — Obecny sekretarz generalny ONZ U Thant oświadczył, iż według jego opinii nikt nie powinien pełnić tej funkcji dłużej niż przez okres jednej kadencji (5 lat). U Thant, którego druga kadencja dobiega końca właśnie w tym roku, zapowiedział, że nie będzie zabiegał o ponowny wybór na to stanowisko.

Lane Technical High School — Przyjmuje Uczennice

Rada szkolna zaaprobowała we czwartek zalecenie superintendenta James T. Redmonda — przyjmowania dziewcząt do Lane Technical High School. Jak powiedział Redmond, zapisy do szkoły wykazały nieznaczny spadek z 5.346 w 1966 r. do 4.997 w roku bieżącym. Przewiduje on, iż do roku 1973 zapisze się do szkoły 955 uczennic. W październiku b.r. przyjmowane będą uczennice pierwszego i drugiego roku. Nowe szafy do ubrań, prysznicze i inne niezbędne urządzenia zostaną zainstalowane w szkole do użytku dziewcząt.

Część uczniów i rodzice protestowali przeciw nowemu zarządzeniu w obawie iż zmiana charakteru szkoły, do której dotychczas przyjmowano wyłącznie chłopców, na koedukacyjną, obniży poziom tej wysocze cenionej uczelni. Z tym punktem widzenia zgadzali się także dwaj członkowie Rady, John D. Carey i Alvin J. Boutte, głosując przeciw.

Zalecenie Redmonda miało na celu umożliwienie dziewczętom, zamieszkałym na północ od Roosevelt Road pobierania nauk technicznych, niedostępnych w innych szkołach na północnej stronie miasta.

W roku bieżącym zostanie

przyjętych 400 uczennic, 200 w 1972 i 365 w 1973.

Redmond wyraził przekonanie, że innowacja wpłynie raczej dodatnio niż ujemnie na szkołę znaną w całym kraju z wysokiego poziomu nauczania.

Komputer — Diagnostą

W Wiedniu oddano do użytku pierwszy elektroniczny ciąg magnetyczny rozpoznający 100 chorób. Pacjent kolejno, niejako "systemem taśmowym" przechodzi przez pomieszczenia, w których wykonuje się badania.

Po przejściu przez pełny cykl badań otrzymuje się zestaw wyników, zawierający 1000 danych. Otrzymane dane przekazuje się do komputera, który wystawia diagnozę.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka nasza, siostra moja i babcia nasza, ś. p.

Paulina Prysmiki

(z domu Skendzel)

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, pożegnała się z tym światem, dnia 20-go stycznia, 1971 roku, przeżywszy lat 70.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23-go stycznia, o godzinie 10:15 rano, w Schielka Funeral Home pnr. 7710 West Addison ulica, do kościoła St. Beatrice, Schiller Park, Illinois, a stamtąd na cmentarz św. Józefa na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Leonard, mąż; Dolores (Mike) Zihala, Florian (Rita) i Antoni (Phyllis) córka, synowie, synowa i zięć; Władysław, brat; 6 wnucząt, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Schielka Funeral Home. Telefon: — NA 5-3444. (21-22)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, teść, dziadus i pradziadus nasz, ś. p.

Józef S. Truchel

(mąż ś. p. Karoliny z domu Romańskiej)

Członek Tow. Najsw. Imienia Jezus, Marszałek Kościelny przy par. św. Jana Kantego i czł. Tow. Nadwiślańskie Grupa 759 Z.N.P., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, pożegnał się z tym światem, dnia 19-go stycznia, 1971 roku, o godzinie 6:35 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23-go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Michalika pnr. 1056 West Chicago Ave. (narożnik Ogden), do kościoła św. Jana Kantego, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józefa, Franciszka, Władysława, Julianna i Helena, córki i syn; Edward Postuszny, Józef Nalepa, Józef Graczyk i Jan Zurawski, zięciowie; Irena, synowa; oraz wnuki, wnuczki, prawnuki i prawnucznice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Michalik. Telefon 421-0936. (21, 22)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka moja, babcia i prababica nasza, ś. p.

Ewa Owcieja

(z domu PIROG)

(żona ś. p. Józefa, matka ś. p. Adama i ś. p. Ks. Edwina)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca św. Róża 14 Drzewo 1, Apostolstwo Modlitwy III-go Zakonu św. Franciszka, Tow. Pań Opiekę nad Kłasztorem Matki Boskiej Dobrej Rady, Tow. św. Teresy, Klubu Polek Królowej Jadwigi i Tow. św. Anny Nr. 837 Z.P.R.K., po długiej i ciężkiej chorobie, zasnęła w Panu, opatrzona św. Sakramentami, dnia 20-go stycznia, 1971 roku, o godzinie 7:08 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23-go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 5735-43 W. Fullerton Ave. (narożnik Manago), do kościoła św. Jakuba, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maria, córka; Jan Blacharski, zięć; Józef i Dennis, wnuki; 5 prawnucząt; wraz z całą rodziną. Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebowi Poterek. Telefon BE 7-6400. (21, 22)

"Kawał" Uczniowski — Powodem Wypadku

Trzech uczniów Arlington Heights High School doznało poważnych obrażeń, gdy zawałiła się ściana w sali rekreacyjnej. William Horn, William Kelly i Bradford Boice, lat 17, weszli do sali by wypalić papierosa. Dwaj inni uczniowie, Mark Waxstein i Steven Mustain, również 17-letni, zamknęli „dla kawału” drzwi od zewnątrz, podpierając je drewnianą belką. Gdy chłopcy, po wypaleniu papierosów zaczęli się mocować z

drzwiami by je otworzyć, pękła i zawałiła się ściana, przysięgnając wszystkich 3-ch. Po przewiezieniu uczniów do szpitala stwierdzono poważne obrażenia Boice i Horna; obu grozi paraliż. Stan William Kelly nie budzi obaw.

Policja aresztowała Waxsteina i Mustain, oskarżając ich o spowodowanie wypadku. Obaj zostali zwolnieni, po wpłaceniu bondu na \$1000. Jak powiedział kierownik szkoły, Bruno W. Wara, „był to typowy uczniowski wybuch, który tym razem miał dramatyczne zakończenie”.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza kuzynka nasza, ś. p.

Maria Nickel

(Z DOMU KUROWSKA)

żona ś. p. Wojciecha, córka ś. p. Marcina i Marty z domu Skummer Kurowskich

Członkini Tow. Siostr. Różańcowych przy Katedrze Wszystkich Świętych i Liberty Camp Nr. 7952 Royal Neighbors of America; po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 20-go stycznia, 1971 roku, o godzinie 6-jej wieczorem, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać w sobotę, po godzinie 4-tej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 25-go stycznia, o godzinie 9:15 rano, z Diversey Funeral Home, pnr. 3601-05 W. Diversey Ave. do Katedry Wszystkich Świętych, a stamtąd na cmentarz Wszystkich Świętych na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Kuzyni i kuzynki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Diversey Funeral Home. Telefon: — ALbany 2-6424 lub DI 2-1700. (22-23)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziadus i pradziadus nasz, ś. p.

Karol Turowski

Członek Tow. Józefa Piłsudskiego pod opieką św. Jana Chrzciciela Grupa 348 Unii Polskiego w Am., po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 21-go stycznia, 1971 roku, nad ranem, w podeszłym wieku. Zamieszkiwał pnr. 12131 So. Lowe Ave., West Pullman, Ill.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23-go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z Opyt Funeral Home, pnr. 1 E. 119th Street, do kościoła Wniebowz. Najsw. Marii Panny, a stamtąd na cmentarz św. Krzyża na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Paulina (z domu Kuch), żona; Anna (Ludwik) Buczkiewicz, (Helena) (Józef) Surma w Polsce, Leona (Stanisław) Oza i Genowefa (Franciszek) Gawlicki, córki i zięciowie; 9 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Opyt Funeral Home, Telefon PULLMAN 5-3711.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, teść, dziadus i pradziadus nasz, ś. p.

Ś. P.

Dr. Witold J. Fang

Doktor filozofii, b. profesor Państwowego Gimnazjum i Liceum w Krośnie, b. Dyrektor Polskiego Gimnazjum i Liceum w Lubecie po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami pożegnał się z tym światem dnia 17 stycznia, 1971 r.

Zwłoki można odwiedzać od czwartku w Zakładzie Pogrzebowym B.F. Malca, 834-38 N. Ashland Ave., skąd w sobotę, 23 stycznia, o godzinie 9:30 rano nastąpi wyprowadzenie do Kościoła Śś. Młodzianków, a po Mszy św. transportacja na cmentarz św. Józefa.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich Nauczycieli i Wychowanków.

Pożegnanie Zmarłego w Kaplicy Pogrzebowej odbędzie się w piątek, o godzinie 7:30 wieczór. Prosimy wszystkich Kolegów o przybycie.

Zrzeszenie Nauczycieli Polskich.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, teść, brat, szwagier, dziadus i pradziadus nasz, ś. p.

Dr Witold J. Fang

b. profesor Państwowego Gimnazjum i Liceum w Krośnie, b. Dyrektor Polskiego Gimnazjum i Liceum w Lubecie (Niemcy) pożegnał się z tym światem po krótkiej i ciężkiej chorobie opatrzony św. Sakramentami dnia 17 stycznia 1971 r.

Śmiertelne szczytki spoczywają w Zakładzie Pogrzebowym Malca — 834-38 N. Ashland w czwartek 21 i piątek 22 stycznia 1971 r. Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 23 stycznia 1971 r. o godzinie 9:30 rano, z Zakładu Pogrzebowego Malca do Kościoła św. Młodzianków a następnie na cmentarz św. Józefa.

Na ten smutny obrządek wszystkich Znajomych i Przyjaciół Zmarłego zapraszają:

Jerzy Jasielski, Józef Chlanda

Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B. F. Malca i Synowie. — Telefon: HA 1-5800. (20, 21, 22)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, teść, brat, szwagier, dziadus i pradziadus nasz, ś. p.

Józef Misiewicz, Sr.

Członek Tow. Nr. 1486 ZPRK; po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 20-go stycznia, 1971 roku, o godzinie 3-jej po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23-go stycznia, o godzinie 10:15 rano, z zakładu pogrzebowego Casey - Laskowski, pnr. 4540-50 W. Diversey, do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszka (z domu Siemiński), żona; Józef Jr., (Lottie), i Edward (Lorraine), synowie i synowie; Gladys (Fred) Krasen, córka i zięć; Zygmunt (Czesława), Wincenty (Bronisława), Zofia (Kontanty) Suchocki, Albina (Konstanty) Wronowski i Bronisława (Julian) Brzozowski, bracia, bratowa, siostry i szwagrowie, w Polsce; wnuki i wnuczki, prawnuki i prawnucznice, bratanicy, bratanice, siostrzenicy i siostrzenice, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Casey Laskowski. Telefon: — 777-8300. (21-22)

Uwaga Panowie Pogrzebowi

Niniejszym przypominamy pp. pogrzebowym, że nekrologi do zamieszczenia na ten sam dzień tak w ciągu tygodnia jak i w sobotę przyjmowane są od 7 do 5ej rano TYLKO.

W miarę możliwości prosimy o podawanie nekrologów dzień przedtym.

ADMINISTRACJA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

Dział Nekrologów
BRUNSWICK 8-8700

Cuda Biologii

Amerykański uczynek, dr. James Danielli, kierownik Centralnego Instytutu Biologii na uniwersytecie w Buffalo, wystąpił z sensacyjnym twierdzeniem. Uczony ten, któremu niedawno udało się zbudować sztucznie żywą komórkę, oświadczył, że przyjdzie czas gdy możliwe będzie również sztuczne tworzenie małych zwierząt.

W biologii — powiedział dr. James Danielli — znajdujemy się obecnie w okresie przejścia od epoki analizy do epoki syntezy. W ciągu stulecia będziemy prawdopodobnie w stanie tworzyć sztucznie żywe systemy biologiczne. Pod pojęciem systemów biologicznych rozumiemy wirusy, komórki, zwierzęta i rośliny. Niektóre z nich potrafimy już obecnie wytwarzać syntetycznie.

"Mazowsze u Wszystkich Ludzi Zawsze Wielki Zachwyt Budzi!"

"Mazowsze" Jest: "Czarujące, Wspaniałe, Bajeczne" — Piszze Dziennik New York Times



Zespół pieśni i tańca "Mazowsze" odnosi obecnie olbrzymie sukcesy w New Yorku. Znawcy tańców ludowych i ludzie wrażliwi na piękno są jednomyślni w ocenie tego zespołu; w opinii ich jest on niezrównany pod każdym względem. Frederick M. Winship z United Press International (UPI) wyraził zdanie, że "Mazowsze" to "prawdziwy polski skarb narodowy". W związku z tą tak słuszną i

trafną opinią amerykańskiego krytyka, można stwierdzić — niestety z pewnym zażenowaniem — że wiele, b. wiele osób z polonijnego społeczeństwa w Chicago jeszcze nie zna tego skarbu i nie zdaje sobie sprawy z wyjątkowego bogactwa polskiego folkloru. W końcu lutego nadarza się rzadka sposobność zobaczenia ośniewającego kolorami, rytmem i melodiami "Mazowsza", a tym samym przeżycia niezwykle wzruszeń estetycznych, doznania uczuć radości i dumy narodowej.

"Mazowsze" wystąpi w Chicago w Opera House tylko 5-krotnie, więc — należy to podkreślić z żalem — nie wszystkim będzie dane doznanie wzruszeń i spełnienia miłych, wesołych oraz niezapomnianych chwil, po prostu z tej przyczyny, że nie starczy biletów dla wszystkich. Uprzejmie wolejowane pod tym względem staną się tylko te osoby, które wcześniej zapewnią sobie miejsca w Opera House, a gorączkowy "run" na miejsce przedprzedaży zwiastuje rychłe wyczerpanie się biletów.

Ci, co pragną ujrzeć "Mazowsze", aby móc powtórzyć za p. Mary Campbell z Associated Press, że "It's wonderful", mają jeszcze sposobność zaopatrzenia się w bilety w następujących punktach: przedprzedaży: Ampol Travel Bureau, 1282 Milwaukee Ave., tel. 252-0661; Baltic Travel, 1246 Milwaukee Ave., tel. BE 5-2444; Polish Record Center, 3055 Milwaukee Ave., tel. 772-4044, a ponadto u przedstawicieli Allied Arts Corporation, p. Witolda Rokujzo, tel. EV 4-6748 i EV 4-6818, w godzinach od 7 po poł. do 11 w nocy.

Uwaga! — "Mazowsze" wystąpi w sobotę, 20 lutego, 1971, o 8 wiecz., w Morris Civic Auditorium. Bilety do nabycia w Box Office.

Bal Klubu Łodzian

Klub Łodzian i Przyjaciół zaprasza całą Polonię Chicago na przyszłą sobotę, 30 stycznia do sali John Feikel "S", 2128 N. Leavitt ul., na tradycyjny bal. Początek o godzinie 8-jej wieczorem. Znamy orkiestra "Polonez" pod dyr. Romana Mytnika ubawi gości, jak zawsze na poprzednich balach klubu Łodzian. Dochód z tego balu przeznaczony jest na cele charytatywne i narodowo-polskie. — Zarząd i komitet serdecznie zapraszają. — Romuald Bilek, prezes; Władysław Augustyn, sekr.

Zapisy Do Szkoły Wieczorowej Wells

W dniu 2-go lutego Szkoła Wieczorowa Wells rozpocznie przyjmowanie zapisów w na wiosenny semester, w godzinach od 6:30 do 9:30 wieczorem. Zapisy będą trwały od poniedziałku do czwartku, 11 lutego z wyjątkiem poniedziałku 1-go lutego, w którym to dniu przypada rocznica urodzin Lincolna.

Lekcje rozpoczną się we wtorek, 2-go lutego b.r. Uczniowie będą mogli skorzystać także z dodatkowych, wprowadzonych obecnie przedmiotów, jak kreslarstwo, nauka pisania na maszynie, drukarstwo (printing), gimnastyka.

Przygotowania Falcon Travel Na Bieżący Sezon Turystyczny

Przed kilkoma dniami wróciła z Polski p. Anna Rutkowska, współwłaścicielka znanego na Polonii polskiego biura podróży FALCON TRAVEL pod adresem 2735 Milwaukee Ave. — Telefon: 276-2100.



Anna Rutkowska

P. Rutkowska przeprowadziła rozmowy z przedstawicielami władz Orbisu w Warszawie w sprawie turystyki na bieżący sezon 1971 roku.

Omówiono szereg tur objazdowych po Polsce, które biuro Falcon zarezerwowało dla swoich klientów, a w szczególności pobyty kuracyjne w znanych uzdrowiskach polskich, które cieszą się

coraz większą frekwencją i uznaniem przede wszystkim z powodu doskonałej opieki lekarzy specjalistów i minimalnych kosztów.

P. Rutkowska złożyła również wizytę w Banku PEKAO w Warszawie przy ul. Świętokrzyskiej, gdzie została poinformowana, że w drugim kwartale 1971 roku wejdzie na rynek nowy model wozu marki Volga na benzynę, którego prospekty przyniosła ze sobą dla swojej klienteli.

W czasie swego pobytu w Warszawie p. Rutkowska była mile podejmowana przez przedstawicieli znanych linii lotniczych, którzy dziękowali za sprawną współpracę. Przekazali również serdeczne gratulacje dla biura Falcon pierwszego wylazcu damskiego biura turystycznego na polonijnym terenie Chicago prowadzonego przez p. E. Zbyszewską i p. A. Rutkowską.

Dla informacji Polonii podajemy, że polski Biuro Falcon Travel jest pełnoprawnym biurem turystycznym i posiada uznania wszystkich linii lotniczych krajowych i międzynarodowych oraz przedstawicielstwa wszystkich linii okrętowych. (R.M.)

Z Konwencji Polsko-Amerykańskiego Towarzystwa Historycznego

Doroczna, 27-ma konwencja Polsko-Amerykańskiego Tow. Historycznego odbyła się w dniach 27 i 28 grudnia 1970 r. w Sheraton Hotelu, Boston, Mass. Trzy, spośród czterech sesji poświęcono czytaniu i komentowaniu prac naukowych, o różnym wykształceniu akademickim, wieku i pochodzeniu etnicznym. W dyskusjach wylonili się, jako zasadnicze, trzy tematy: 1) polityczne nastawienie Amerykanów polskiego pochodzenia, 2) perspektywy grup etnicznych, 3) założenia dyplomatyczne i religijne Amerykanów polskiego pochodzenia. Największe zainteresowanie wśród reporterów bostońskich wywołała praca dr Danuty Mostwin. W sprawozdaniu z konwencji, zamieszczonym w Boston Herald Traveler, wydanie z 28 grudnia czytamy m.in. "Polscy emigranci, którzy przybyli do Ameryki po 2-jej wojnie światowej posiadali znacznie lepsze wykształcenie od wcześniejszych przybyszów. Większość spośród nich opuściła swój kraj z powodów raczej politycznych niż ekonomicznych".

Nowy Zarząd

Kulminacyjnym punktem było ogłoszenie nowoobраниch urzędników na rok 1971. Do zarządu weszli: Dr. Bernar-

dine Pietraszek, prezeska; rev. dr Jacek Przygoda, 1-szy wiceprezes; Adela Łagodzińska, prezeska Związku Polek, 2-ga wiceprezeska; dr Joseph Wytrwal, 3-ci wiceprezes; siostra Mary Cassiana, C.R. sekretarka; siostra Clarent Marie, O. S. F., skarbnik; do Komitetu Doradczego wybrani zostali: siostra M. Amadeus, C.S.S.F., dr Victor Greene, dr Eugeniusz Kusielewicz, Sabina Logis, dr Frank A. Renkiewicz i siostra Florence Tomasz C. S.F.N. Sekretarzem wykonawczym pozostaje nadal rev. dr M. J. Madaj.

W niedzielę, 27-go grudnia, księża-członkowie Towarzystwa odprawili mszę św. w kaplicy szkoły Joseph P. Kennedy Jr. Memoriał, w Hyde Park, Mass.

Konwencję zakończono w poniedziałek, 28-go grudnia, przyjęciem w Sheraton Hotel.

Mąż, Żona i Latający Talerz

Warszawa, (DP) — Młodzi adepci, kandydaci na pilotów, pytali doświadczonego, pilota, czy spotkał się kiedykolwiek z latającym talerzem. — Rozmówca po krótkim zastanowieniu odrzekł: — "Owszem w czternastym dniu po ślubie".

Suknie Ślubne w Originall Bridal Shoppe Prowadzonym Przez p. Marię Sarniak, 3035 Milwaukee Avenue

Rok temu p. Maria Sarniak założyła sklep z sukniami damskimi pod firmą Originall Bridal Shoppe w dzielnicy Avondale, pnr. 3035 Milwaukee Ave., pół bloku na północ od skrzyżowania Milwaukee z Central Park Ave. Choć sklep ten istnieje stosunkowo krótko zdobył on sobie już renomę i popularność, która dobrze świadczy o gustie właścicielki p. M. Sarniak, jej znajomości najnowszych fasonów oraz o stosunkowo niskich cenach sukien ślubnych dla panien młodych i druhen, sukien balowych, wieczorowych, wizytowych, na gradacje i t.p. okazje.

Originall Bridal Shoppe ma duży wybór gotowych sukien najnowszej mody oraz szyć na zamówienie własnego pomysłu su-

knie i szyć je tak, że panie nie ubrane zwracają ogólnej uwagi i stają się przedmiotem uznania i podziwu.

Dla uczczenia pierwszego rocznicy założenia tej dobrze już znanej placówki polonijnej — Originall Bridal Shoppe daje pannom młodym w prezencie darmo welon przy zakupie sukni ślubnej, a drużny nie płać dodatkowo za poprawki.

Po umówieniu się należy dzwonić: 227-1647. Sklep jest czynny w poniedziałki, czwartki i piątki od 12 w południe do 10-jej wieczór, we wtorki, środy i soboty od 10 rano do 7-jej wieczór, oraz w niedziele tylko za umówieniem. (R.M.)

Ważne Nowiny z Baltic Travel



W. KUBOŃ, Kier. Biura

Michał Przemyski właściciel znanego od 13 lat w Chicago biura podróży i wysiłki paczek BALTIC TRAVEL — 1246 N. Milwaukee Ave., z prawdziwą przyjemnością zawiadamia, że jego biuro od paru miesięcy uzyskało nowego i zdolnego kierownika biura w osobie przemysłowego specja od spraw turystycznych — Władysława Kubonia.

Pan Władysław Kuboń nie tylko posiada wieloletnie doświadczenie w zakresie wyjazdów do Polski, gdyż ponad 5 lat prowadził wspólnie biuro podróży w Chicago, ale również jest znanym i lubianym działaczem polonijnym na naszym terenie, a specjalnie w szeregach Związku Narodowego Polskiego w różnych organizacjach jako organizator, na czele z Klubem Wioski Peim gdzie jest on długoletnim — zastępczym i naprawdę szanowanym prezesem. Poza tym w charakterze uroczystych sekretarek biuro Baltic zatrudniło ponownie niezawodną Wiesławę Błonską, a od niedawna dyplomowanego adwokata z Polski Panią Witoldę Przybytko-Daszkiewicz, a więc obsługa w tym biurze jest teraz jeszcze bardziej fachowa i grzeczniejsza niż w latach ubiegłych.

Jeżeli chodzi o dalsze nowiny to właściciel biura M. Przemyski komunikuje, że na przykład w tym roku nie trzeba już w Polsce wyjeżdżającym na wizytę do USA składać podania do Banku o uzyskanie pozwolenia na opłacenie podróży w złotych na statku Batory.

Również nastąpiło od zeszłego roku pewne ułatwienie ze strony władz amerykańskich przy sprowadzaniu osób z Polski, ponieważ sponsor tutejszy nie musi jak dawniej dołączać do swego zaproszenia zaświadczeń z Banku i z miejscy pracy. Z kolei przypominamy, że chociaż jest początek roku — ale biuro Baltic radzi za czasami zapisywać się na tanie przeloty grupowe do Polski w sezonie letnim i wybrać dla siebie wcześniej w biurze Baltic jedną z 18-tu dat na różne okresy czasu.

W biurze Baltic jak zwykle po przystępnych cenach można łatwo przedłużyć paszport i wizę — wystać paczkę PKO — zakupić samochód Fiat za \$1,600.00 — dom lub mieszkanie w Polsce. Teraz biuro Baltic prowadzi także przedprzedaż biletów na występy słynnego zespołu Mazowsze, a każdy klient otrzymuje BEZPŁATNIE nowy kalendarz Związkowy i wszelkie fachowe informacje turystyczne, oraz dotyczące sprawozdania rodzin, znajomych — czy wielu wycieczek do Europy i Polski. Dlatego naprawdę warto zadzwonić lub wstąpić osobiście już teraz do biura Baltic Travel, 1246 N. Milwaukee Ave., niedaleko Ashland, które łatwo rozpoznacie po dużym szyldzie PKO. Zapamiętajcie adres biura i zapiszcie Państwo ten ważny telefon BELmont 5-2444.

P.S. — Chcesz zobaczyć Rzym lub Wawel, jeźdź przez biuro Baltic Travel.

Michała Przemyskiego, który również od 21 lat prowadzi bardzo popularne Polskie programy radiowe ze stacji WOPA na fali 1490 kc, codziennie od 6:30 rano — w sobotę od 11 przed poł. i w niedzielę od 1-2 po poł. (R.M.)

★ PRACA MĘSKA

CHEMICAL COMPOUNDER lub CHEMICAL OPERATOR

(Chemik Kompozycyjny lub Laboratoryjny)
Zatrudnimy na stałe doświadczonego chemika. \$4.30 stawka na godzinę plus bonus za nocną zmianę. Mamy mówiącego po polsku majstra. Wytwórnia jest położona w McCook, ILLINOIS. Dzwoncie po "interview" — (312) 242-3166

JOURNEYMAN MECHANIC

Gasoline and Diesel experience necessary.
LU 5-4000 Ext. 61

TRUCK CHECKER

Apply in Person To:
R. O'BARSKI
111 E. 89th Place,
Chicago, Ill.

Experience not necessary. Good health required.

MEN NEEDED For Body & Fender Work Salary or commission. DANNY'S AUTO REBUILDERS 3100 S. Emerald 225-8670 or 225-8672

★ DO WYNAJĘCIA

4 POKOJOWE mieszkanie, \$80 miesięcznie. 1524 N. Oakley Blvd. Telefonować 235-3554

6 POKOI, \$85 miesięcznie, nieogrzewane. 276-9184 po 5 po poł.

6 POKOI, pięknych, do wynajęcia. Zgłoszcie się: 1551 W. Chicago Ave.

4 POKOJE, ogrzewane, 3-cie piętro. 1401 N. Ashland.

DO WYNAJĘCIA 4 widne pokoje, gorąca woda, gazem ogrzewanie, piec na miejscu, EV 4-9022.

POKÓJ umeblowany, widny, świeżo odnowiony dla pracującego pana. — 2320 Cortez.

POKÓJ do wynajęcia dla mężczyzny. Blisko Logan Square. 236-3058

5 POKOI, ogrzewane. Dla starszego małżeństwa. 2737 N. Sacramento

6 POKOI, gazem ogrzewane. 2-gie piętro. — AR 6-4764.

HOUSEKEEPING room, employed man, english speaking, in Logan Square. \$15 a week. 227-0097.

4 POKOJE umeblowane, ogrzewane. 2036 W. Le Moyne, AR 6-4277.

Atrakcyjna Wycieczka Do Europy

Rosary College, 7900 West Division Street, River Forest, organizuje latem tego roku interesujące tourne po Europie. W wycieczce mogą uczestniczyć wszyscy chętni — studenci i osoby starsze. W czasie tourne, które będzie trwało 4 tygodnie, uczestnicy odwiedzą Moskwę, Leningrad, Sztokholm, Kopenhagę, Oslo, Bergen oraz Londyn. W czasie pobytu w tych miastach organizowane będą wycieczki do muzeów i przewidziane jest zwiedzanie lokalnych zabytków historycznych. Wycieczka rozpocznie się dnia 16 lipca. Powrót do Chicago 12 sierpnia. Ponieważ w wycieczce może wziąć udział tylko około 30 osób chętni powinni zgłosić się jak najszybciej i dokonać odpowiednich formalności rezerwacyjnych. — Blizszych informacji można zasięgnąć osobiście w kolegium, względnie dzwoniąc na nr. tel. FO 9-6320.

Chusteczka

Chustka do nosa nie była początkowo chustką do nosa, przeznaczaniem jej, do epoki renesansu, było wyłącznie wycieranie potu z czoła. Nawet później, aż po lata romantyczne, kiely lokalizacja chustki przesunęła się na organ powonienia, ukrywano się z jej użytkowaniem.

★ MILWAUKEE, WIS.

★ PRACA ŻENSKA

WOMEN OF ALL AGES Step out of the factory into a high paying position! No experience necessary, no age limit. I.B.M. Key Punch Trainees are needed now. Call K.P.A. 414-273-3551 and see how you can enter this profitable, exciting, fantastic career.

SEWING MACHINE OPERATORS Experienced for major sportswear firm located in Brown Deer, Wis.; excellent piece work earnings and company benefits.

APPLY: JACK WINTER, INC. 8100 N. Teutonia Milwaukee, Wis.

★ KONTRAKTORZY

Oczyszczenie Bojlera i Paleniska (Furnace) za \$7.50

Tażeż Reparaty Urządzeń do Ogrzewania Roboty Gwarantowane — 24 Godzinna Obsługa METROPOLITAN HEATING CO. MA 6-0634 lub 889-4448

★ PRACA MĘSKA

JANITOR

Experienced in cleaning and light repair. Small office building. Must speak and understand English. Full time, day job preferred, but would consider two retired men to each work 1/2 day. These are good jobs. 108 W. LAKE STREET Room 200 — Mr. Tom 372-8608

★ PRACA ŻENSKA

CELEBRITY FASHION JEWELS

Opening full or part time, new in your area. Replies confidential.

Mrs. V. W. WADE 354-7016 636-8294

CLERICAL

6 opening available, file clerks, typist, and telephone clerks.

DUN & BRADSTREET 300 W. Adams, 7-th Flor

DO POMOCY w kuchni, wydawania obiadów i robienia pierogów. Polska gospoda. 2810 W. 55th St.

POTRZEBA SPRZEDAWCZYNI DO POLSKIEJ PIEKARNI Dobra zapłata, stała praca, 6 dni w tygodniu. Musi umieć mówić po polsku i po angielsku. Zgłoszcie się do piekarni. LEON'S PASTRY SHOP 2716 W. NORTH AVE. Tel. HU 6-3303

CAETERIA

Light good pleasant working cond. Must be able to make change. No Sat. or Sunday, Holidays or evenings. Apply in person. Must speak English.

ROYAL OAKS — 4259 S. Kildare

★ Pomoc Domowa

General Housekeeping

Small lovely home. Live-in. 5 days. Off Sundays and Mondays. Own room, T. V. Near Northwest suburb. \$50 per week.

453-9298

★ DOMY

PRZEZ WŁAŚCICIELA

Murowany 5-pokojowy. Pełen basen. Garaż na 2 auta. Blisko szkoły i kościoła. 6000 W.-6000 S. Natychmiastowe objęcie.

Tel. 767-6271

3 FLAT brick, 2x6, 1x4, in Gage Park. 388-1706.

DOCHÓD — WŁASNOŚĆ Bądźcie właścicielami swojego własnego nowego budynku apartamentowego o 6 mieszkaniach. Mieszkanie nie płać czynszu i w dodatku robicie jeszcze pieniądze. Otwarte codziennie 10-5-jej. Zamknijcie w niedzielę.

MICHAEL REALTY 787-3245

LAWRENCE-MILWAUKEE 1 1/2 piętrowy murowany budynek, 4 pokoje na 1-szym, 3 pokoje na 2-gim wynajęte za \$115 miesięcznie. Duża parcela.

CENTRAL REAL ESTATE 777-0122

OUR LADY OF MERCY 7 rooms, cabinet kitchen with disposal. Modern paneled bath. Finished garage and full basement. 2 car garage. Gas heat. Barbecue in back-yard. 267-5956.

OKOLICA Fullerton i Cicero, — przez właściciela, 2 mieszkaniowy 6 i 7, unowocześniony, szafka kuchnia, przyrządy domowe. Niska 30-tka. National 2-3524.

PO RAZ PIERWSZY NA SPRZEDAŻ 1300 na północ — 3500 na zachód Solidny murowany 2 mieszkaniowy. W doskonałym stanie, natychmiast do objęcia. \$23,000.

Telefonować do agenta: Mrs. G. REINHARD — 675-6300

2 MIESZKANIOWY, tafelkowy Stucco, 5 i 6, automatycznie gazem ogrzewany, 2-autowy garaż, \$24,500. Laramie - Division, 261-8672

STARSA OSOBA sprzedaje tanio z powodu wyjazdu do Polski, Jadwigę — 3 piętrowy murowany, 5x6 na froncie; Murowany 6 pokojowy cottage w tyle, 2 tafelkowe łazienki. W dobrym stanie.

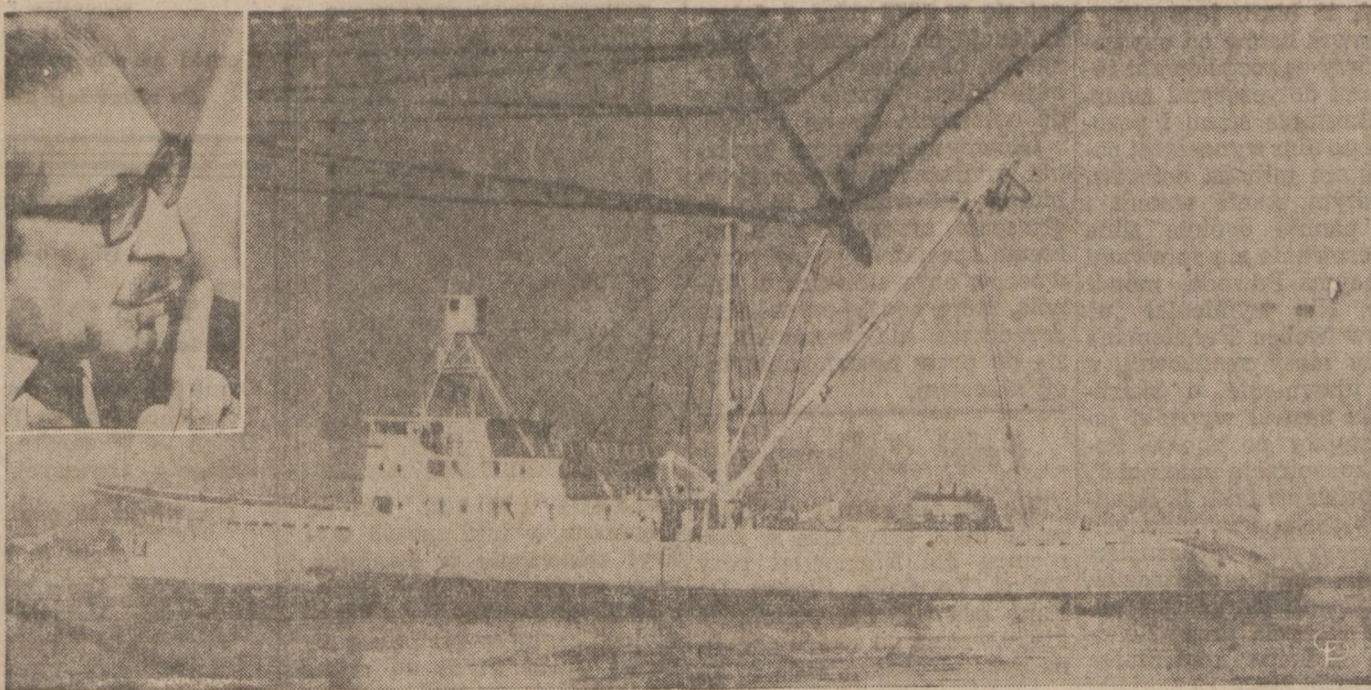
384-6285

★ PARCELE Pusta Parcela Na Półn.-Zachodzie Ponad 6 bieżących farmerskich akrów ze strumykiem. Przy dobrej drodze. Dobra inwestycja za \$11,500. Przyjemny na długie spłyty.

231-1025

★ KONTRAKTORZY Zróbcie Raz — A Dobrze! Roboty ciesielskie, obicia, dachy, fagowanie, kanalizacja, cementowanie, podpory, malowanie, tynny, OPLETIE PRZERÓB IZ Reparaty, wewnątrz i zewnątrz. Od kominów do piwnicy.

489-5000



NA ZDJĘCIU: amerykański kuter rybacki Apollo, największy na świecie statek służący do połowów tuńczyka, został zatrzymany przez władze Ekwadoru. Podczas gdy Stany Zjednoczone uznają, że wody terytorialne należące do Ekwadoru sięgają 12 mil w głąb Pacyfiku, Ekwador twierdzi, iż terytorium to rozciąga się na prze-

strzeni 200 mil od brzegu. W wyniku dysputy zatrzymane w Ekwadorze w sumie 9 amerykańskich kutrów rybackich. Ugoty w rogu: ambasador Ekwadoru w St. Zjeżdżających oświadcza reporterom, iż żadne samoloty wojskowe nie zaatakowały amerykańskich statków.

Oświadczenie Posła Choate Na Temat Łączności Ze Sprawą Powella

Posł stanowy Clyde A. Choate (D-Anna), przywódca mniejszości w Izbie Posłów, przysięgał w czwartek, iż istotnie utrzymywał on powiązania finansowe i byznesowe ze zmarłym sekretarzem stanu Powellem, ale zaprzeczył kategorycznie, by wiedział o źródłach, skąd pochodzi półtora miliona wartości pozostałości majątkowej po Powellu.

Choate, który był protegowanym przez Powella, określił pobyt jego na Florydzie w tym samym czasie kiedy była w Miami sekretarka Powella, Marge Hensey, zwyczajnym zbiegiem okoliczności i był on zupełnie w innym miejscu, niż sekretarka Hensey spędziła swe wakacje.

Próżne Wysiłki w Sprawie Jeńców

W czwartek wrócili do Chicago z Paryża dwaj członkowie komitetu Glen Ellyn Jaycees, po trzech bezowocnych dniach straconych na próbach nakłonienia delegacji Półn. Wietnamu do przyjęcia 9,000 listów do jeńców, domagań się lepszego traktowania jeńców i ogłoszenia listy nazwisk trzymanych przez Półn. Wietnam, jeńców amerykańskich.

W delegacji tej byli Thomas Kilby, Michael Haag i Matthias Simon. Kilby i Haag oświadczyli, iż delegacja pokojowa Półn. Wietnamu przebywająca w Paryżu ustawicznie odpowiadała sloganem — "Jedyną drogą do powrotu jeńców do domu jest zakończenie wojny w Wietnamie przez Stany Zjednoczone".

Trzy-osobowa delegacja z Glen Ellyn próbowała pomóc 1,600 jeńcom amerykańskim trzymanym przez Półn. Wietnam, — jednakże ich próby odrzucone zostały, podobnie jak delegacja z Półn. Wietnamu nie chciała przyjąć i listów do jeńców amerykańskich.

Ławnicy Oskarżają Prokuraturę

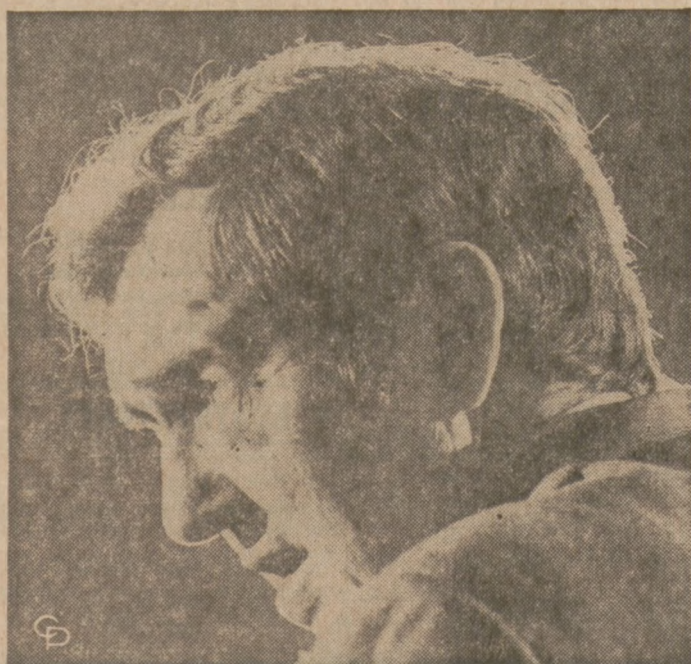
Według zeznań członków czterech ław przysięgłych, w roku 1969 asystent generalnego prokuratora Edwarda V. Hanrahana łamał prawo stanowe, które zabrania uczestniczenia w naradach ławników jakichkolwiek osób poza wyznaczonym składem ławy

Kilka Godzin Strachu w Joliet

Mieszkańcy Joliet przeżyli w czwartek kilka godzin strachu, kiedy jedna z cystern kolejowych stojąca na stacji na East Side Joliet zaczęła cieknąć i zapalna ciecz z cysterny zw. "toluen" przedostała się do kanałów ściekowych w miasteczku. Władze miejskie zarządziły dla mieszkańców stan pogotowia. Toluen używany do produkcji gazoliny jest cieczą o wartościach eksplozywnych, — używany jest także do TNT. Władze obawiając się eksplozji, nakazały otworzenie hydrantów i 1,600 galonów cieczy z cysterny, wodą przez cały dzień. Wieczorem dopiero odwołano w Joliet stan pogotowia.

Wandale Zniszczyli Szkołę

Pożar spowodowany przez zwyrodniałych wandalów zniszczył pokój muzyczny w szkole przy 909 E. 132nd Street (George Washington Carver School). We wszystkich oknach szkoły powybijano szyby. Na ścianach i podłodze porzeczono farby i atrament. Sprawców niestety, jak dotychczas, nie ujęto.



SEN. EDMUND S. MUSKIE w niedawno udzielonym wywiadzie w Washingtonie po powrocie z podróży zagranicznej, między innymi odwiedził on Europę, oświadczył, iż obecnie sprawa bezwarunkowego wycofania amerykańskich wojsk z Europy wydaje się być bardziej złożona niż początkowo przypuszczał. Sen. Muskie odwiedził również Bliski Wschód.

Podniósł, iż po raz pierwszy dowiedział się o ujawnieniu u Powella \$800,000 gotówki w Springfield od Rendlemana, zarządcy masy spadkowej, na pogrzebie Powella dnia 15 października.

Choate zapytany czy gotów jest ogłosić publicznie swe dochody i finansowe wpływy za ostatnie lata, odpowiedział, iż nie myślał dotąd o tej sprawie, ale ogłosi swe oświadczenie w odpowiednim czasie. Choate pośpieszył się z ogłoszeniem powyższych spraw i zwołaniem konferencji prasowej, przynagłony pogłoskami, iż jego kontakty z Powellem i pobyt na Florydzie mają być sprawdzane przez stanowych urzędników śledczych. Choate powiedział, iż nie było żadnym sekretem, iż on i Powell byli współwłaścicielami interesu z opomami samochodowymi, obecnie już nie istniejącego, ale obaj stracili na tym interesie. Powiedział również, iż posiada on udziały w gruntach związanych z polem wysięgów konnych Cahokia koło East St. Louis, podobne do tych, jakie miał i zmarły sekretarz stanu Powell.

Choate podkreślił również, iż był w okresie wakacji świątecznych na Florydzie, ale przebywał na wybrzeżu meksykańskim, w centralnej części Florydy i nie wiedział o sekretarce Powella, Hensey, która przebywała wówczas w Miami. Od czasu zgonu Powella rozmawiał on dwukrotnie z M. Hensey, ale rozmowa nie dotyczyła wyłącznie tylko ewentualnego zatrudnienia M. Hensey w jego biurze.

Dodał, iż i on był nie mniej zaskoczony ujawnieniem skarbów po Powellu, jak i wszyscy mieszkańcy. Zarządca majątku Rendleman prosił go o utrzymanie ujawnienia w tajemnicy, czego też dokonał. Choate sugerował, iż większa część ze znalezionych u Powella \$800,000 mogła pochodzić z kontyngencji na fundusz kampanijny.

przysięgłych. Asystenci byli obecni w pomieszczeniach ławników w wielu przypadkach w czasie powiatowych procesów.

Zeznania jurorów zostały złożone przed sędzią Sądu Kryminalnego George'm E. Dolezal. Oświadczenia zawierały 1,500 stron. W toku zeznań ławnicy podkreślili, iż w żadnym przypadku obecność prokuratorów nie wpłynęła na ich decyzję.

Ławnicy 8-ii innych ław przysięgłych oświadczyli, że albo żaden z asystentów prokuratora nie uczestniczył w ich obradach albo wypadki były sporadyczne, których jednak żaden z ławników nie pamiętał.

W ciągu ostatniej dekady doświadczeni znawcy i obserwatorzy sądownictwa zauważyli niepokojąco silną tendencję co raz częstszego uczestniczenia prokuratorów w naradach ławników celem wywołania werdyktu czy oskarżenia, który jest winny czy też nie. Również częstym objawem jest zabieranie głosu przez prokuratorów w sprawach, które nie leżą w ich kompetencji i które często nie mają istotnego i popartego faktami znaczenia w procesie.

Prawnicy z kolei twierdzą, iż często działalność jurorów (ławników) jest dyskryminacyjna, już choćby tylko dlatego, że łacińska ludność czy Murzyni są dostatecznie reprezentowani przez swoich ławników. Skład ławy jest często dyskryminacyjny i nie zapewnia równej ochrony prawa, twierdzą niektórzy adwokaci.



U PREZYDENTA — Prez. Nixon spotkał się niedawno w Białym Domu z przedstawicielami przemysłu budowlanego w ramach wspólnej walki z inflacją. Prezydent Nixon zaprosił budowlanych na ponowne spotkanie za 30 dni z przygotowanymi propozycjami opanowania trendu wzrostu płac i cen.

Finansowe Kłopoty Szkolnictwa Rada Szkol. Przyjęła Nowy Budżet

Rada Szkolna przyjęła w czwartek swój nowy budżet na rok fiskalny 1971, który wynosi \$646.6 mln. w porównaniu z \$592 mln. w roku ubiegłym. Mimo że szkolnictwo spodziewa się jeszcze otrzymać dodatkową dotację od stanu i władz federalnych w wysokości \$33.5 mln., z początkiem nowego roku szkolnego, tj. we wrześniu, przewiduje się zwolnienie 4,421 pracowników zatrudnionych w szkolnictwie. W celu uniknięcia poważniejszych ograniczeń zatrudnienia w szkolnictwie Rada Szkolna potrzebuje będzie dodatkowego funduszu, który być może otrzyma w postaci dotacji stanowej, w wysokości \$24.5 mln.

Inspektor Szkolnictwa James Redmond oświadczył, iż ponownie w tym roku rada jest w obliczu kryzysu finansowego. Dodał on, że jeżeli szkolnictwo nie otrzyma pełnej sumy \$33.5 mln., którą włączono już w sumę wysokości przyjętego budżetu, będą musiały wystąpić znaczne ograniczenia w programach edukacyjnych i w zatrudnieniu w szkolnictwie. Inspektor Redmond stwierdził, iż nie ma w stanie Illinois szkolnego dystryktu, który nie miałby poważnych kłopotów finansowych.

Za przyjęciem nowego budżetu głosowało 8-ii członków rady natomiast trzech, dwie osoby. Warren H. Bacon oraz pani Cerda głosowali przeciwko zaakceptowaniu budżetu ze względu na przewidziane zwolnienie wielu osób z pracy w szkolnictwie. Twierdzi się, że nawet jeśli Rada Szkolna otrzyma w całości stanowe i federalne dotacje (\$33.5 mln. i \$24.5 mln.) oraz ograniczy ilość pracowników to w dalszym ciągu wystąpi w szkolnictwie deficyt finansowy w wysokości \$58 mln.

Około \$51.2 mln. z tej sumy stanowią wydatki związane z

podpisaniem niedawno, kontraktu ze strajkującymi nauczycielami. Nowy kontrakt przewiduje 8 proc. podwyżkę płac nauczycieli w roku 1971. Przewidzianym jest również szereg ulepszeń i usprawnień w szkolnictwie, których domagają się nauczyciele. Inspektor Redmond powiedział, że jeżeli nie zostaną przeznaczone dodatkowe fundusze na szkolnictwo (oprócz przewidzianej sumy \$33.5 mln.) w szkołach podstawowych zostaną zlikwidowane wychowawcze fizyczne. Z 4,421 posad, które zostaną zlikwidowane, 1,000 posad będzie nauczycielskich, z czego 547 nauczycieli wychowania fizycznego w szkołach podstawowych. — Koniec będzie również ograniczenie szkolnych zajęć plastycznych i muzycznych o około 50 procent.

W przypadku zajęcia podobnej konieczności, inspektor Redmond zapowiedział, iż Rada Szkolna zwolni swoich półetatowych nauczycieli ("substitute teachers") żeby zapewnić pracę pełnoetatowym nauczycielom, których programy nie będą realizowane.

Wśród pozostałych 3,500 posad, które będą zlikwidowane jest 646 stanowisk bibliotekarskich, 399 zastępców kierowników szkół, 340 urzędników administracji oraz 1,368 pracowników pozostałych działów (utrzymanie czystości w szkołach, naprawy itp.).

James Redmond z optymizmem oświadczył jednak, że w oparciu o swoje doświadczenia z ostatnich 5-ciu lat, Rada Szkolna może zupełnie realnie spodziewać się przyznania dodatkowych funduszy przez władze stanowe oraz dodatkowych dotacji federalnych. Według kalkulacji inspektora z sumy \$33.5 mln. stan przekaze \$331.5 mln. natomiast władze federalne \$2 mln.

Gub. Ogilvie Podkreśla, Iż Sprawa Powella Budzi Gniew u Ludności

Gub. Ogilvie oświadczył w czwartek w Springfield, iż mieszkańcy stanu Illinois zaczynają być naprawdę rozgniewani sprawą Powella i chcą silnych praw o ujawniania dochodów przez wszystkich urzędników i przedstawicieli, by w przyszłości podobne sprawy nie miały miejsca.

Ogilvie podkreślił, iż już wkrótce wniesione zostaną do legislatury silne projekty praw o ujawnianie dochodów a ustawy jakie są popierane przez władze stanowe będą najbardziej zdecydowanymi z wszystkich jakie kiedykolwiek i gdziekolwiek były zarządzane.

Gub. Ogilvie podkreślił również, iż biuro jego otrzymuje nawet listów od obywateli, którzy są rozgniewani rewelacjami dotyczącymi zmarłego sekretarza stanu i pozostałości po nim wynoszącej ponad półtora miliona dolarów. W całym stanie wszczęto wzdłuż panuje ogólnie silne zainteresowanie się sprawami dotyczącymi Powella, mówił Ogilvie. Nie wymieniał już zarzutów wobec Rendlemana zarządcy masy spadkowej, o późne ujawnienie o skarbach, ale nazwał wypadki jakie nastąpiły po zgonie Powella "konspiracją milczenia".

Wypuklając fakt, iż Rendleman wiedział o znalezionych pieniądzach dnia 13 października, gub. Ogilvie powiedział, iż politycznie biorąc tę sprawę, nie złożenia przez Rendlemana żadnego komentarza przed wyborami jakie odbyły się 3 listopada, jest istotnie bardzo szczególną rzeczą.

Gub. Ogilvie na tejsze konferencji prasowej w Springfield zapytany był na temat pogłosek, iż administracja roz-

patruje możliwość podwyższenia podatku od papierosów i tytoniu i od napojów alkoholowych. Ogilvie odpowiedział na to, iż podwyżka podatku od tytoniu jest mało prawdopodobna ze względu na sytuację w jakiej przemysł tytoniowy się znajduje. Nie dyskutował sprawy możliwości podwyższenia podatku od alkoholu, natomiast przytoczył, iż nie przewiduje się podwyższenia podatków od gazoliny.

Gub. Ogilvie zapytany na temat ile jest prawdy w pogłoskach, iż zamierza on przyjąć jakieś stanowisko federalne, odpowiedział, iż jest to przypuszczalnie "pobożne życzenie" niektórych ludzi. Na temat zaś czy będzie ubiegał się w 1972 roku o dalszą kadencję na urzędzie Gubernatora, oświadczył, iż potrzebuje kilku jeszcze miesięcy do ogłoszenia swojej decyzji.

Głównym powodem zwołania konferencji prasowej w biurze Gubernatora było ogłoszenie przez niego utworzenia specjalnej grupy przywódców obywatelskich w Illinois, która będzie czynnikiem doradczym dla dostosowania do praw nowej konstytucji stanowej.

Pobił Zakonnice

We wtorek zostały zaatakowane dwie zakonnice w Sierocim dla Niemowląt przy 721 N. La Salle. Siostra De Paul oświadczyła policji, iż kiedy weszła do swego pokoju na drugim piętrze, spod łóżka wydołał się mężczyzna, który uderzył ją w twarz po czym wybiegł na korytarz, gdzie natknął się na siostrę Delores. Zboczeniec uderzył zakonnicę i zbiegł na La Salle Street.

Zginęli w Wypadkach Drogowych

5-cio letni chłopiec padł ofiarą nieuwważnego kierowcy, gdy powracał ze sklepu do domu. Matthew Heroldt, pnr. 11123 S. Leamington, zmarł po fatalnym uderzeniu przez pedżące auto, u zbiegu W. 111-ej ulicy. Patricia Weber, lat 39, zam. pnr. 4301 W. Adeline ul., Oak Lawn oskarżona jest o lekkomyślną jazdę.

W innym wypadku najechania autem, 65-letni, niezidentyfikowany mężczyzna, uderzony podczas przechodzenia ulicy na Western i Charleston zmarł w kilka godzin po przewiezieniu do St. Elizabeth szpitala.

Kierowcę auta, George Krenzela, lat 16, oskarżono o nieudzielenie pierwszeństwa pieszemu.

Marianne Fuetterer, lat 28, bibliotekarka zam. pnr. 1250 N. Stone, zginęła na miejscu, przejechana przez autobus, CTA, w śródmieściu. Fuetterer, z koleżanką, Lee Jennings przechodziły przez jezdnię, gdy zza rogu wyjechał autobus i dostała się pod tylną koła. Jennings odniosła obrażenia, Kierowca, Kenneth Morgan, lat 25, oskarżony jest o nadmiernie szybką jazdę na skrzyżowaniu ulic i nie udzielenie pierwszeństwa pieszo.

W innym wypadku, Irma Dudley, lat 60, z pnr. 2606 Agatite zmarła w szpitalu, wskutek odniesionych, ubiegłego piątku, obrażeń, gdy została potrącona przez auto u zbiegu ulic Montrose i Rockwell.

Pozwolenie Na Przeliczenie Głosów

Dwaj republikanie Bernard Carey i Robert P. Hanrahan uzyskali w czwartek pozwolenie na ponowne przeliczenie głosów oddanych dnia 3 listopada na urząd szeryfa powiatowego i urząd powiat. superintendenta szkół, ale pod warunkiem jeśli obaj złożą sumę 264,000 dol. na pokrycie kosztów przeliczenia.

Sędzia sądu okręgowego, Harry G. Comerford, ogłaszając pozwolenie, podał, iż pieniądze te mają być złożone w sądzie do dziś, godzina 11 przedpołudniem.

Doradca prawny obu pobitych w wyborach kandydatów, Elroy Sandquist, argumentował iż według prawa stanowego koszty przeliczenia winny być zapłacone przez Chic. Radę Komisarzy Wyborczych i przez klerka powiatowego. Przedstawiciel B. Carrey oświadczył, iż jest mało prawdopodobnym, by tak duża suma pieniędzy mogła być dostatac na dziś, 11 rano.

10-LETNI "LEKARZ" Steven Neumann w taki sposób wykrył zaburzenia w działaniu serca swego młodszego brata, 6-letniego Jackie. Mały "kardiolog" czytał w bibliotece na temat pracy serca po czym słuchał bicia serca brata. Po zbadaaniu przez "dużych" lekarzy, Jackie został skierowany na operację serca. Operacja zostanie przeprowadzona w Madison, Wis., w University Hospital, 17-go lutego.

Opieka Lekarska Dla Biednych w Chicago — Najgorszą w Kraju

Określił Planista Służby Zdrowia—P. De Vise

Planista służby zdrowia w Chicago — Pierre De Vise, — który jest w składzie Rady Planowania dla szpitali Metropolii Chicagowskiej określił w środę, iż uciążliwość lekarskie dla biednych są tu najgorsze w całym kraju, i że każdego roku brak ładu w opiece zdrowotnej pociąga cztery razy tyle wypadków śmiertelnych, co pochłonięta wielki pożar w Chicago 100 lat temu.

De Vise powiedział, iż około 1,000 ofiar z czego przypada 600 na niemowlęta w większej części murzynskie, co roku składa się na ożtarzu publicznej i prywatnej medycyny w Chicago. Niektóre z nich umierają w patrolkach policyjnych, inne w prywatnych autach i w kolejkach w czasie przewożenia ich do szpitala powiatowego, po odrzuceniu ich z któregoś z 79 szpitali w mieście. W wielkim pożarze, jaki był w Chicago 8 października, 1871 roku zginęło 257 osób.

De Vise, który dwa lata temu opublikował studia p. t. "Slum Medicine" oświadczył w środę na zjeździe pisarzy wiedzy, iż śmiertelność niemowląt w Chicago jest najwyższa z wszystkich dużych miast w USA. Troje dzieci na każdym 100 nie dociąga do pierwszej rocznicy urodzin. — De Vise używał wielu stwierdzeń statystycznych do wypuklenia zarzutów, iż medycyna zawodzi w odniesieniu do biednych, w drugim w kraju mieście.

W ub. roku, — mówił De Vise, — 14,000 kobiet nie miało przedporodowej opieki, — przeciętna śmiertelność przy urodzeniu dziecka i po, od komplikacji, wyniosła 170 na 1,000 czyli 10 razy więcej niż wynosi przeciętna śmiertelność wśród kobiet amerykańskich. De Vise mówił, iż podczas gdy opieka zdrowotna dla Amerykanów rozpoczyna się zwykle w biurze lekarza, biedni z Chicago normalnie doznają pierwszej opieki w sali nagłych wypadków. Ponad 1 milion nagłych wypadków zanotowano w Chicagowskich 80 Szpitalach, z czego 327,000 w samym szpitalu powiatowym.

Dwie trzecie z tych co przybyli do szpitala pow. Cook to były niemowlęta lub dzieci; połowa nie była pokryta żadnym ubezpieczeniem, a 9/10 należała do Murzynów. Przeciętny czas czekania na wizytę wynosił 2 godziny, jedna czwarta z nich czekała 4 godziny, 7 procent z nich zmarło czekając na wizytę. Jedna piąta z pacjentów zgłaszających się w sali przyjęć pochodziła z nieszczęśliwych wypadków.

Obraz był inny, jeśli chodziło o resztę 79 szpitali, które

miały 700,000 pacjentów przyjeżdżających na salę od nagłych wypadków. Jedna trzecia należała do dzieci, — jedna piąta nie miała ubezpieczenia i połowa należała do Murzynów.

Połowa z pacjentów zbada-na została przez lekarza w ciągu 10 minut, 1/10 część czekała 1 godzinę czasu, dwie piąte przypadało na ofiary nieszczęśliwych wypadków, tylko 1 na 10 wymagał natychmiastowej opieki.

W ośrodkach zamieszkałych przez Murzynów przypada 1 lekarz na 2,000 mieszkańców, gdy w "białych" dzielnicach przypada 1 lekarz na 650-700 mieszkańców. De Vise przypisuje winę tym stosunkom nie zorganizowaniu środków zdrowotnych przez Chic. Radę Zdrowia i niezdolności szpitala powiatowego do zdecentralizowania usług dla pacjentów dochodzących.

Brak efektywności, zamieszanie, wywołujące się z fragmentaryzacji i dublowaniu się usług zdrowia w Chicago oraz biurokracja ostarbia Medicare, nadto rywalizacja między powiatowymi a stanowymi agencjami pomocy publicznej złożyły się razem na załamanie się programów pomocy lekarskiej, oświadczył De Vise.

Sprawa Nadwyżki w Stanie

Stan. dyrektor budżetowy John W. McCarter Jr. oświadczył w środę, iż Mayor Daley wprowadza w błąd całą publiczność, utrzymując, iż stan posiada z ub. roku nadwyżkę w sumie \$300 milionów. McCarter działał w odpowiedzi Mayorowi Daley, który miesiąc temu na konferencji prasowej oświadczył, iż stan bez żadnej podwyżki podatków może pokryć \$58 mln. więcej na szkoły chicagowskie, a głównie na wyższe płace dla nauczycieli. Mayor Daley sam zresztą poparł podwyżkę dla nauczycieli.

McCarter ujawnił, iż oficjalna nadwyżka za rok fiskalny wyniesie 67 milionów dol. Nieco wyższa nadwyżka na 30 czerwca pozwoli na podniesienie o 20 milionów dol. funduszu pomocy publicznej. Miejscowy dziennik Chicago Tribune oszacowywał, iż oficjalne wpływy ze stan. podatku dochodowego będą w tym roku o 54 miliony dol. niższe niż przewidywano i że gub. Ogilvie zamierza postawić "veto" dla jakiegokolwiek wniosku na znaczne podniesienie pomocy na Chic. szkolnictwo.

CZAR POLESIA

1814 W. Division Ulica

Jest To Polska Piękna Gospoda i Każdy Piątek, Sobotę i Niedzielę urządza ZABAWĘ

WSTĘP WOLNY DLA WSZYSTKICH

Tu zawsze spędzicie czas wesoło, przy doborowej z Polskiej orkiestry pod dyrykcją Pana Ryszarda Szydłowskiego, znanego muzyka z Polski. Pani Genia zaś — wszystkich serdecznie i uprzejmie obsłuży.

Przy okazji możecie zamówić sobie "cottage" na wasze wakacje w pięknym letnisku w Eagle River w Wisconsin. Dużo jeziora, las, rybactwo, łódki i inne przyjemne rozrywki.

Telefonujcie na Tel. EV 4-8179

lub też do Wisconsin 715-275-1220 Sugar Camp.

Zarząd Koła Rodzicielskiego

Polskiej Szkoły im. Gen. Kazimierza Pułaskiego w Chicago

zaprasza Całą Polonię na

Zabawę Karnawałową

w Sobotę, dnia 30go Stycznia 1971 roku

W SALI GRAND BALLROOM GREEK CULTURAL CENTER

2727 WEST WINONA AVENUE

Początek o godzinie 8:00 wieczorem

Orkiestra "BLUE BAND" Cicheckiego

Bufet i bar oficjalnie zaopatrzone

Dochód na cele polskiej szkoły Donacja \$3.50

Po rezerwacji stołków prosimy dzwonić: HU 6-4016

KUPCIE I CZYTAJCIE

Bardzo Interesującą Książkę p. t.

Dziesięć Opowieści

Osnutyh na tle drugiej wojny światowej: Skowronek Łoza chce jeść — Pod arsenałem — Flying Control — Ogień — W zamku Białej Dąmy — Szpieg — Janowa Żaloga — Owczarek — Cocos de Polonia — Uduany skok

Opowieści te napisane są przez różnych wybitnych pisarzy polskich.

Cena tej interesującej \$1.00

Książki

Doskonale na Prezenty.

Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWĄZKOWY

1201 MILWAUKEE AVE. CHICAGO, ILL. 60622

(Na C.O.D. nie wysyłamy)